

Ho Chi Minh nie żyje



Komitet Centralny Partii Pracujących Wietnamu, Stały Komitet Zgromadzenia Narodowego DRW, rząd DRW, Prezydium Komitetu Centralnego Wietnamskiego Frontu Patriotycznego z najgłębszym żalem informują, że dnia 3 września o godzinie 9.47 czasu lokalnego, zmarł na atak serca przewodniczący Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh.

W kraju ogłasza się 7-dniową żałobę od 4 do 10 września br. Powołano komisję państwową, która zorganizuje uroczystości pogrzebowe. Na jej czele stanął pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan.

Specjalny komunikat ogłoszony w związku ze zgonem prezydenta DRW głosi: Ho Chi Minh – wielki i ukończony przywódca klasy robotniczej i narodu wietnamskiego całe swoje życie z bezgranicznym oddaniem służył sprawie rewolucji narodowej i ojczyzny.

Założył on Komunistyczną Partię Indochin, obecnie Partię Pracujących Wietnamu, Zjednoczony Front Narodowy i Armie Ludową, organizował i kierował zwycięską rewolucją sierpniową, utworzył Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Kierował on naszym narodem w wojnie wyzwolenczej przeciwko kolonizatorom francuskim, a obecnie – w wojnie wyzwolenczej przeciwko agresorom amerykańskim, o wyzwolenie południa, w obronie północy, o osiągnięcie pokojowego zjednoczenia kraju, o odniesienie wspaniałego zwycięstwa w imię niezależności narodowej, demokracji i socjalizmu.

Ho Chi Minh to nieugięty, wybitny bojownik światowego ruchu komunistycznego, bliski przyjaciel wszystkich narodów świata, walczących o niepodległość i wolność. Już od przeszło 50 lat imię, myśl i rewolucyjne dzieło Ho Chi Minha jak

najściślej są związane z życiem i walką narodu wietnamskiego.

Śmierć Ho Chi Minha – to niepowetowana strata dla naszej partii i naszego narodu.

Artykuł o życiu i działalności prezydenta Ho Chi Minha zamieszczamy na stronie 3.

Żałoba narodowa w Wietnamie

Wiadomość o zgonie prezydenta DRW, Ho Chi Minha, przeżyła bólem naród wietnamski. Mimo ulewnej deszczu przed głośnikami radiowymi gromadzą się mieszkańcy stolicy DRW. W całym mieście powiewają flagi państwowe spowite krepą.

Radio nadaje muzykę żałobną, odwołano wszystkie imprezy kulturalne i sportowe.

Wietnamska agencja prasowa VNA opublikowała w czwartek rano skład komisji państwowej zajmującej się organizacją pogrzebu prezydenta Ho Chi Minha. W skład komisji weszło 26 najwyższych przedstawicieli partii i rządu oraz działaczy społecznych. Na jej czele stanął pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan. W skład komisji wchodzi m. in. On Duc Thang, członek KC, wiceprezydent DRW przewodniczący KC Wietnamskiego Frontu Patriotycznego, Truong Chinh – członek Biura Politycznego KC PPW, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego, Pham van Dong, członek Biura Politycznego KC PPW, premier DRW oraz Vo Nguyen Giap Wicepremier i minister obrony narodowej i Nguyen Duy Trinh wicepremier i minister spraw zagranicznych. (PAP)

Rakiety na pozycje wojsk sajgońskich

W Wietnamie Południowym trwają bez przerwy walki. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał do wiadomości, iż partyzanci przeprowadzili w środę w nocy i w czwartek rano 9 ataków rakietowych i moździerzowych na terenie Wietnamu Południowego.

W pobliżu miejscowości Song Be około 130 km na północny wschód od Sajgonu w czasie walk żołnierze sajgońscy zmuszeni byli skorzystać z pomocy sił powietrznych i artyleryjskich USA. Starcia w tym rejonie rozpoczęły się w niedzielę. Jak wynika z aktualnych informacji, do chwili obecnej zginęło lub odniosło rany przeszło 200 żołnierzy sajgońskich. 25 amerykańskich bombowców strategicznych „B-52” przeprowadziło tam na loty dywanowe zrzucając 75 ton bomb. (PAP)

POGODA

5 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W dzielnicach południowych miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 17 st. do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.



POZNAN
PIĄTEK
5
WRZEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 211 (7946)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

W 30 rocznicę agresji hitlerowskiej

Międzynarodowe spotkanie dziennikarzy

Przemówienie min. spraw zagranicznych S. Jędrzychowskiego

Wczoraj w godzinach porannych rozpoczęło się w Jablonie koło Warszawy międzynarodowe spotkanie dziennikarzy w związku z 30 rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Uczestniczą w nim przedstawiciele prasy z 18 krajów.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski, sekretarz KC PZPR – Stefan Olszowski. Przemówienie wygłosił min. Jędrzychowski. Stwierdził on m. in.:

Z dużą satysfakcją zabieram głos na dzisiejszym spotkaniu w gronie reprezentującym poważny odłam dziennikarstwa europejskiego a także czołowych działaczy organizacji dziennikarskich. Jestem przeświadczony, że zarówno wyjątkowa rola, jaką spełniają przedstawiciele środków ma-

sowego przekazu i informacji we współczesnym świecie, jak też podstawowa, bliska nam wszystkim problematyka – sprawa bezpieczeństwa na naszym kontynencie w kontekście 30 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę i wybuchu II wojny światowej, nadaje temu spotkaniu specjalne znaczenie.

Nie jest przypadkiem, że właśnie spotkanie to odbywa się w rocznicę tragicznego września w stolicy Polski.

Jesteście w mieście, w którym 700 tys. mieszkańców padło w bezpośredniej walce z wrogiem lub też zgładzonych zostało w komorach gazowych obozów koncentracyjnych. Ulicę Warszawy, którą zbrodniczy rozkaz Hitlera „zrównał z ziemią”, obracając w gruzy 85 proc. jej budynków, zabytków historycznych i dzieł sztuki, spłynęły obficie krwią najlepszych jej synów. Wiele domów i dziedzińców kryje prochy po ległych, stanowiących relikwie narodowe, których milcząca i posępna wymowa jest najbardziej uroczystym „memento” i wezwaniem narodów Europy do wspólnego, zdecydowanego działania w tym celu, by z surowej i bolesnej lekcji wrześniowej wyciągnąć prawidłowe wnioski i zamknąć raz na za-

Schuetz ostrzega przesiedleńców

Burmistrz-premier Berlina Zachodniego Klaus Schuetz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż planowany na najbliższą niedzielę (7 bm) wiec przesiedleńców w Berlinie Zachodnim, tzw. „Dzień ojczyzny”, „w żadnym wypadku nie może przekształcić się w trybunę sił skrajnie prawicowych”. Gdyby tak się stało – stwierdził Schuetz – „byłoby to ostatni w Berlinie „Dzień ojczyzny”.

Burmistrz podkreślił, iż jego ostrzeżenie jest „jak najpoważniejsze” i że nie zawaha się wystąpić o zakaz tego rodzaju imprez w Berlinie Zachodnim, jeśli organizatorzy nie zapobiegną doświadczeniu do głosu sił skrajnej prawicy. Schuetz zapowiedział jednocześnie, iż na wiecu przesiedleńców ponownie wystąpi z żądaniem, by związki i siły skrajne opierały się na istniejących w Europie realiach politycznych i terytorialnych oraz zaprzestały „wniesienia emocji politycznych”. (PAP)



Po obradach „małego szczytu”

Wezwanie do konsolidacji krajów arabskich

Po zakończeniu 3-dniowej konferencji na szczycie 5 państw arabskich ogłoszono w Kairze krótki komunikat wzywający wszystkie kraje arabskie do mobilizacji wysiłków na rzecz zlikwidowania skutków agresji izraelskiej.

Komunikat zaznacza, że olbrzymie zasoby ludzkie i finansowe w tych krajach nie zostały jeszcze całkowicie wykorzystane. „Historyczne okoliczności” wymagają od wszystkich krajów arabskich, aby oddały swoje zasoby do dyspozycji krajów walczących. W końcowej części komunikatu uczestnicy spotkania podkreślili, że wraz z podpaleniem meczetu Al Aksa w Jerozolimie „wyzwanie izraelskie osiągnęło swój najwyższy punkt”.

SKARGA LIBANU W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Przedstawiciel Libanu w ONZ Jahia Mahmassani złożył na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika (ZSRR) pisemną skargę w związku z dwoma atakami izraelskich odrzutów na wioski położone w południowym Libanie. W czasie tych ataków piraci izraelscy użyczyli napalmu oraz poważnie ranili dwie osoby cywilne.

Skarga stwierdza również, że podczas śródkowych pirackich rajdów powietrznych, które koncentrowały się w rejonie Arkub, Izraelczycy użyli samolotów typu „Mystere”, „Mirage” oraz innych myśliwców odrzutowych.

Warto podkreślić, że skarga Libanu została złożona w kilka dni po tym, jak Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie potępiła Izrael za bestialski atak bombowy w dniu 1 sierpnia br. (PAP)

CGT przeciwko polityce restrykcyjnej we Francji

W środę największa francuska centrala związkowa zawodowych – Powstająca Konfederacja Pracy (CGT) wezwała masy pracujące do zorganizowania kampanii przeciwko rządowej polityce restrykcyjnej po dewaluacji franka.

Oświadczenie opublikowane na łamach „Humanite” wzywa robotników do wzmożenia walki przeciwko nowej polityce rządowej.

Etienne Fajon, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej ostrzegł, że program rządowy stwarza niebezpieczeństwo recesji i wzrostu bezrobocia. (PAP)

Poparcie ludności dla nowego rządu w Libii

Z doniesień agencji wynika, że w Libii panuje całkowity spokój. Podczas licznych manifestacji ludność tego kraju dała wyraz swego poparcia dla nowego rządu rewolucyjnego. Agencje zachodnie informują, że w Libii odbyły się również demonstracje antytrybunalskie w związku z doniesieniami, iż wysłannik zdetronizowanego króla Idrisa, konferował z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Stewartem. Rada rewolucyjna Libii wydała w tej sprawie oficjalny komunikat, w którym wyraża swoje niezadowolenie z powodu tego faktu i stwierdza, że wysłannik króla, Omar Szalhi, jest pozbawiony wszelkich pełnomocnictw do reprezentowania rządu libijskiego. Komunikat informuje również, że Rada Rewolucyjna zwołała konferencję z udziałem wszystkich szefów misji dyplomatycznych akredytowanych w Trypolisie i poinformowała ich oficjalnie o utworzeniu Arabskiej Republiki Libijskiej. (PAP)

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Najlepiej w pływaniu i wioślarstwie

Pływanie i wioślarstwo to dyscypliny, które jak na razie przynoszą Poznaniowi najwięcej medali i punktów. Dobrze również spisują się poznaniacy w żeglarskiej. Ci ostatni w klasach Finn i OK Dinghy, mają realne szanse na zwycięstwo. Naszą relację ze spartakiadowych boisk i obiektów zacinajmy więc od Jeziora Kierskiego.

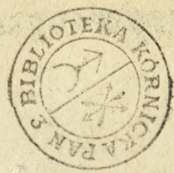
Widownia walki o spartakiadowe medale w żeglarskim jest leżorzem Kierskie. Na zdjęciu: wysięgi łodzi w klasie Cadet. Fot. – K. Przychodzki

ŻEGLARSTWO

Przy pięknej słonecznej pogodzie, rozegrano wczoraj trzeci z kolei bieg w czterech klasach wchodzących w skład I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Wśród zawodników pływających na łodziach klasy Finn, ponownie najlepszym był reprezentant Poznania Ryszard Skarbiński z Jacht Klubu Wielkopolski. Aktualny wicemistrz Europy juniorów, góruje zdecydowanie nad swoimi konkurentami i jest najpoważniejszym faworytem do tytułu mistrza I OSM. Na drugim miejscu uplasował się B. Wyszowski (Olsztyn) a na trzecim B. Walusz (W-wa woj).

Poznaniacy również bardzo dobrze spisują się w klasie OK Dinghy. Wczoraj R. Błaszka (Poznań) był znowu pierwszy a R. Knasiecki (Poznań) drugi. Jako następny linię mety przeprężył J. Berczyński (Kielce). W klasie Hornet, trzeci bieg wygrał Z. Seliwka ze Szczecina przed Z. Kanią (W-wa - miasto) i L. Silkowskim (Bydgoszcz). Klasę Cadet wygrał

Dokończenie na str. 5



Z udziałem 200 naukowców zagranicznych

Międzynarodowy Kongres Pedagogów rozpoczął obrady w Warszawie

Na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął w czwartek 6-dniowe obrady kongres Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Pedagogicznych. Po raz pierwszy spotkanie pedagogów z całego świata odbywa się w kraju socjalistycznym. Do Warszawy przyjechało z tej okazji ponad 200 uczonych zagranicznych. W obradach bierze również udział liczna grupa reprezentantów polskich nauk pedagogicznych.

Uczestników kongresu powitał w imieniu komitetu organizacyjnego jego przewodniczący — prof. dr Bogdan Suchodolski, który odczytał pismo honorowego protektora kongresu, przewodniczącego Rady Państwa — Mariana Spychalskiego. M. Spychalski przekazał uczestnikom kongresu życzenia pomyślnych wyników obrad.

W imieniu PAN przemawiał prezes Akademii prof. dr Janusz Groszkowski, który wyraził nadzieję, że czynności wychowawcze będą zawsze żywione idealami humanizmu, pokoju i postępu.

Z kolei głos zabrał minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński.

POZNAŃSCY NAUKOWCY W OBRADACH KONGRESU

W obradach odbywającego się w Warszawie Międzynarodowego Kongresu Pedagogów bierze czynny udział liczna grupa pracowników naukowych z Katedry Pedagogiki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Kierownik Katedry prof. dr Stanisław Kowalski przedstawił na zebraniu plenarnym Kongresu, dotyczącym problemu społeczeństwa — kulturalnych warunków rozwoju i kształcenia dzieci i młodzieży, referat na temat: „Niwelacja aspiracji szkolnych jako wskaźnik postępu demokracji”. Autor referatu w oparciu o wieloletnie badania prowadzone nad selekcjami szkolnymi w Polsce Ludowej, ukazuje procesy wyrównywania aspiracji szkolnych dzieci z różnych warstw społecznych, zachodzące pod wpływem zmian społeczno-ustrojowych. Wyniki badań wykazują olbrzymie postępy w tym zakresie i świadczą o demokracji dokonującej się w warunkach ustroju socjalistycznego. Referat ten będzie także przedmiotem dyskusji na sekcji poświęconej zagadnieniom ustroju i organizacji szkolnictwa.

Inni pracownicy Katedry przygotowali referaty, które zostaną wygłoszone jako głosy dyskusyjne na posiedzeniach poszczególnych sekcji. I tak dr Halina Baczyńska wygłosi referat nt. „Artystyczny wyraz w słowie dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych”, a doc. dr Leon Leja — „Kształcenie pedagogiczne młodych nauczycieli akademickich w dziedzinie nowych technik nauczania”. Ponadto w obradach Kongresu biorą udział następujący pracownicy Katedry Pedagogiki: doc. doc. B. Bromberek, T. Krajewski, S. Michalski i M. Walentyńczak oraz mgr mgr J. Hryniewicz i W. Strykowski z Zakładu Nowych Technik Nauczania UAM.

J. W.

Posiedzenie gabinetu bońskiego

Kancelarz federalny Kurt Georg Kiesinger zwołał na środę przyszłego tygodnia posiedzenie gabinetu federalnego.

Jak poinformowano w czwartek w Bonn, kancelarz omówi ze swymi ministrami program zbliżających się rozmów z prezydentem Francji Pompidou. Ponadto gabinet ustalił ma stanowisko rządu NRF w związku z kolejnym posiedzeniem Rady Ministrów EWG w Brukseli. (PAP)

W Belfaście rośnie napięcie

W czwartek rano w stolicy Irlandii Północnej, Belfaście grupy protestantów rozpoczęły wznoszenie barykad w celu odcięcia południowej części miasta.

W środę protestanci zablokowali już jedną z głównych arterii komunikacyjnych miasta.

Zainstalowane w dzielnicach protestantów nielegalne stacje radiowe nadają komunikaty radiowe wzywające do wznoszenia barykad.

W Belfaście rośnie atmosfera napięcia. (PAP)

Min. spraw zagranicznych Francji odwiedzi ZSRR

W pierwszej połowie października br. przybędzie do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann. Będzie on gościem rządu radzieckiego. (PAP)

B. Musielak ambasadorem PRL w Iranie

Rada Państwa mianowała Bronisława Musielaka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w cesarstwie Iranu.

★

Bronisław Musielak urodził się w 1925 r. w Lens we Francji, w rodzinie robotniczej. Przybywszy po wojnie do kraju ukończył studia wyższe w Politechnice Śląskiej w Gliwicach, po czym wstąpił do służby zagranicznej. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk, m. in. radcy ambasady PRL w Nowym Delhi, a w latach 1963–1967 ambasadora PRL w Federacyjnej Republice Nigerii i w Republice Togo. Ostatnio był naczelnikiem wydziału MSZ. Członek PZPR.

Cztery tysiące Wielkopolan jedzie na Święto Plonów do Warszawy

Cztery pociągi specjalne powiozą reprezentantów wsi wielkopolskiej na Centralne Dożynki, które odbędą się w niedzielę 7 bm. w Warszawie.

Każdy pociąg obliczony jest na tysiąc osób, czyli łącznie zabiorą one cztery tysiące Wielkopolan. Kółka rolnicze delegują na Święto Plonów ponad 2000 osób. PGR-y 650, spółdzielnie produkcyjne 550, spółdzielczość usługowa 640 i POM-y 150 osób.

Ponadto przebywa już w stolicy 200 osobowa ekipa członków zespołów estradowych, tanecznych i śpiewających, przygotowujących się tam do zbiorowych występów artystycznych. W ekipie tej znajduje się m. in. Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, Chór Męski „Echo” z

Ostrowa, zespoły taneczne z Kalisza i Opatówka oraz zespoły regionalne z Szamotuł, Włoszakowic, Ołoboku, Kąkolewa i Bukowca Górnego. W występach gimnastycznych na Stadionie Dziesięciolecia uczestniczyć będzie setka członków Ludowych Zespołów Sportowych z województwa poznańskiego.

Wspomniane na wstępie pociągi wyjeżdżają będą ze stacji wyjściowych wieczorem i w nocy z soboty na niedzielę: ze Środy o godz. 20.04, z Poznania o godz. 0.25 z Łodzi o godz. 20.10 i z Piły o godz. 20.40.

Wszystkim reprezentantom wielkopolskiej wsi, uczestnikom centralnych uroczystości dożynkowych, wśród których znajduje się 1250 kobiet i dziewcząt, życzymy wesołej i zasłużonej zabawy oraz wielu przyjemnych wrażeń ze stolicy. (kj)

6 bm. centralne obchody „Dnia Energetyka”

W środę na konferencji prasowej w Bydgoszczy poinformowano że tegoroczne obchody „Dnia Energetyka” odbędą się w Toruniu. Delegaci 90-tysięcznej rzeszy energetyków uczestniczyć będą 6 bm. w centralnej akademii z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Podczas akademii w Toruniu kilkudziesięciu zasłużonych pracowników energetyki z różnych stron kraju zostanie udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Przemówienie ministra Stefana Jędrzychowskiego na międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy

Dokończenie ze str. 1

Musimy postawić sobie pytanie, dlaczego tak się stało, dlaczego świat musiał zapłacić aż tak wysoką cenę?

Wydaje się, że jednym z istotnych powodów było to, że nie zdołano stworzyć systemu zbrojowego bezpieczeństwa Europy, o który walczyli bardziej dalekowszere politycy europejscy, np. francuski mąż stanu Barthou, o który konsekwentnie zabiegała dyplomacja ZSRR. Niestety wielu czołowych polityków zachodniej Europy przeciwstawiło się realizacji tej idei. Owcześnie rząd polski również ze swojej strony przyczynił się do niepowodzenia starań, o stworzenie skutecznego europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Chcę wyrazić nadzieję, że dzisiejsza dyskusja da nam prawidłową odpowiedź na to zasadnicze pytanie.

Polska, która tak dotkliwie odczuła niszczycielskie działania wojny, szczególnie uczulona jest na wszelkie przejawy odradzania się sił odwetowych, militarystycznych i neofaszystowskich, dlatego jest aktywnym rzecznikiem idei zbrojowego bezpieczeństwa w Europie. Wniosek w sprawie zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa został przez Polskę po raz pierwszy wysunięty na forum ONZ pięć lat temu. Znamy są również polskie propozycje pokojowe w sprawie utworzenia strefy bezatomowej i zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie.

W świetle burzliwych wydarzeń września 1939 r. i katastroficznych wojennych propozycji zwolnienia konferencji europejskiej wiąże się z głęboką nadzieją narodów Europy — w tej liczbie narodu polskiego — na urzeczywistnienie konkretnie przemysłowego programu normalizacji stosunków politycznych i gospodarczych na naszym kontynencie. Realizacja systemu zbrojowego bezpieczeństwa i współpracy w Eu-

Delegacja związkowa CSRS w Moskwie

Agencja TASS podaje, że w Centralnej Radzie Związków Zawodowych ZSRR (WCSPS) odbyła się w środę rozmowa między członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym WCSPS Aleksandrem Szelepinem, a członkiem prezydium KC KP Czechosłowacji, przewodniczącym CRZZ Karem Polaczkiem.

W toku rozmowy, która upłynęła w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień dotyczących działalności związków zawodowych. (PAP)

Triumwirat wojskowy w Brazylii

W sobotę, prezydent Brazylii Arthur de Costa e Silva uległ atakowi paralizacji. Wiceprezenta Pedro Aleixo odsunął od władzy i rządy objął minister wojny Aurelio de Lira Tavares, minister lotnictwa wojskowego Marcelo de Souza e Melo i minister marynarki wojennej C. Grunewald.

W niedzielę w Brazylii zwołano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Stacjom radiowym zakazano nadawania informacji o posiedzeniu rządu.

Triumwirat wojskowy, który obecnie sprawuje rządy w Brazylii zapowiedział, że nie zamierza zwołać w bież. tygodniu sesji parlamentu. (PAP)

Wrześniowe imprezy rocznicowe w środowiskach polonijnych USA

Korespondent PAP red. J. Gołębiowski pisze: w szeregu środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych czynione są ostatnie przygotowania do okolicznościowych akademii, wystaw i innych imprez związanych z 30 rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej.

Na terenie klasztoru OO Paulinów w Doylestown (Pensylwania) — nazywaną „amerykańską Częstochową” — otwarta zostanie wkrótce wystawa pt. „Dzieje oręża polskiego” oraz ekspozycja

polskiej prasy i książki. Przewidziane są pokazy filmów „Kierunek Berlin”, „Operacja V” i „Polska dzisiaj”. Klasztor w Doylestown jest masowo odwiedzany w szczególności przez Amerykanów polskiego pochodzenia.

W dniu 7 września w klubie im. A. Mickiewicza w Buffalo odbędą się okolicznościowa akadem-

ropie leży także w interesie całego świata.

Chciałbym również podkreślić, że jedną z zasadniczych przesłanek europejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa i współpracy jest uznanie istnienia NRD jako równoprawnego i suwerennego państwa niemieckiego, które konsekwentnie zerwało z brzemieniem w skutki dla Polski, dla całej Europy i — dla samych Niemiec polityką „Drang nach Osten”.

Z wnikliwą uwagą śledzimy reakcję NRF na polski punkt widzenia, wyrażony w propozycji Władysława Gomułki w sprawie zawarcia z NRF układu między państwami o uznaniu naszej zachodniej granicy. Stosunek do tej propozycji stanowi sprawdzian rzeczywistych intencji i znaczenia głoszonej deklaracji rządu NRF na temat „pokojowego ładu w Europie”.

U podstaw ogólnoeuropejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa i współpracy powinna leżeć zasada nienaruszalności granic, ukształtowanych w wyniku II wojny światowej, a wśród nich — polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Poza tym układ powinien zobowiązywać do rezygnacji z użycia siły w stosunkach

międzynarodowych, do poszanowania zasady równości państw, ich suwerenności i integralności terytorialnej. Układ mógłby również wytyczyć kierunki regionalnych posunięć rozbrojenia.

Powstałyby wówczas pomyślne warunki dla rozwoju szerokiej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej między narodami europejskimi.

Ogromne straty narodów Europy i ich cierpienia z okresu II wojny światowej powinny skłonić je do wspólnego i przemysłowego działania, zmierzającego do zapobieżenia wojnie i atomowej katastrofie. Ani istnienie dwóch przeciwstawnych systemów społecznych, ani różnice światopoglądowe nie powinny przeszkodzić w dziele stworzenia wspólnego frontu europejskiego, likwidującego napięcie i psychologiczną wojnę.

Europa mimo różnic społeczno-ustrojowych jest jedna i pokój na jej kontynencie jest niepodzielny. Wspólna, zdecydowana walka zapewni bezpieczeństwo i postęp w Europie. Setki tysięcy grobów i milicje krzyże nad ziemią spoczynku poległych na terenie całej Europy nie tylko wskazują na ogromną ofiarę krwi najlepszych jej synów, którzy padli w walce o wolność naszego kontynentu, ale także nakazują nam i przyszłym pokoleniom postępować w ten sposób, by ich ofiara nie była daremna i bezowocna. (PAP)

V. Bilak o sytuacji przedsierniowej w CSRS

Kontrrewolucji można było zapobiec

Członek prezydium i sekretarz KC KPCz, V. Bilak udzielił dziennikom: „Rude Pravo” i „Tribuna” wywiadu zatytułowanego „Od Drezna do Bratysławy”. Zawiera on spostrzeżenia bezpośredniego uczestnika prawie wszystkich ważnych rozmów z bratnimi partiami krajów socjalistycznych w okresie sierpnia ub. roku.

Można było zapobiec wkroczeniu wojsk pięciu krajów sojuszników do CSRS — oświadczył Bilak. W tym celu należało zmobilizować wszystkie zdrowe siły w Czechosłowacji przeciwko narastaniu sił prawicowo-opportunizacyjnych, antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych. Nie tylko nie uczyniliśmy tego, lecz wprost przeciwnie, nasze bierne stanowisko wobec tych sił jedynie wzmacniało ich dywersyjną działalność.

Twierdzenie, że nasi sojusznicy nie zgodzili się na naprawę błędów jest — moim zdaniem — jednym z największych kłamstw, które pewni nasi ludzie przy pomocy prasy, radia i telewizji usiłowali wpoił uczniom obywatelom naszej ojczyzny.

Z trudem można dziś uwierzyć, że nasze kierownictwo nie zdementowało, w sposób kategoryczny, tych poglądów.

Bratnie partie komunistyczne — kontynuował V. Bilak — nie oceniali bynajmniej z zadowoleniem rozwoju sytuacji u nas, lecz w sposób poważny zwracali naszą uwagę na narastające siły, które, czy tego chcemy, czy nie chcemy, miały charakter kontrrewolucji.

Na pytanie, dlaczego w takim razie nie znalazły te oba wy swe odbicia w komunikacie o naradzie drezdeńskiej, Bilak stwierdził, że początkowo myśleliśmy o tym, jednakże delegacja czechosłowacka poprosiła sojuszników, aby komunikatu takiego nie podpisywano i nie publikowano, z uwagi na to, że dotychczas upłynęło zbyt mało czasu aby można było rozwiązać wszystkie problemy.

Ani prezydium KC KPCz, ani Komitet Centralny KPCz nie były informowane o prawdziwej treści rozmów w Dreźnie. Jak stwierdził V. Bilak, „towarzysz Dubczek zaproponował, aby organ partyjny nie był w pełni informowany i niestety zgodziliśmy się wówczas z jego poglądem. Towarzysz Dubczek zapewnił nas, iż sam umie sprawę mocno w swe ręce”.

Po upływie sześciu tygodni — 3 i 4 maja 1968 r. — odbyły się z inicjatywy CSRS dwustronne rokowania w Moskwie. Strona czechosłowacka udała się do Moskwy, by prosić o pomoc gospodarczą a m. in. o udzielenie kredytów w złocie — oświadczył V. Bilak.

W Moskwie niezwłocznie po stanowiono zwiększyć dostawę zbóż i innych niezbędnych surowców ze Związku Radzieckiego. Co się tyczy kredytów w złocie, to „powiedzieli nam o twarcie, że kredyty nam nie dadzą dopóty, dopóki nie zaprowadzimy porządku, gdyż

Śledztwo w sprawie śmierci Jo Kopechne

We wtorek sędzia Sądu Najwyższego stanu Massachusetts, Paul Reardon czasowo odroczył rozprawę publiczną dotyczącą śmierci Mary Jo Kopechne. Miała ona rozpocząć się w środę.

Jak wiadomo, Kopechne zginęła w wypadku samochodowym, kiedy samochód prowadzony przez senatora Edwarda Kennedy'ego utonął w pobliżu wyspy Chappaquiddick.

Odroczenie nastąpiło na wniosek adwokatów senatora Kennedy'ego do czasu kiedy Stanowy Sad Najwyższy zakończy kompletowanie materiałów w tej sprawie. (PAP)

Rockefeller przedstawił raport ze swej podróży

W środę, Nelson Rockefeller, który z polecenia prezydenta Nixona odbył serię podróży w celu zbadania sytuacji w krajach Ameryki Łacińskiej, przedstawił prezydentowi raport dotyczący wyników swej misji. W oparciu o jego dane mają być ustalone wytyczne dalszej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Cmentarz żydowski zbezczeszczone w NRF

Jak podała policja, w środę w Kolonii został zbezczeszczone i prawie całkowicie zdewastowany stary cmentarz żydowski położony nad Renem. Zniszczono ponad 150 grobów. (PAP)

Pierwszy numer „Perspektyw”

Z pierwszego numeru tygodnika „Perspektyw” dowiedz się:

— jak i w jakich warunkach powstał Legion Czeski, który — po aneksji Czechosłowacji — podjął na naszej ziemi walkę o wolność i niepodległość swojej Ojczyzny.

— co i jak myślą Niemcy w 30 lat po rozpętanej przez nich II wojnie światowej?

— co znaczą kryptonimy „Biafra”, jakie jest to jej powstanie, co kryje się w rzeczywistości za planowaną republiką?

— jak zostać detektywem?

— co to jest „sztuczny nos” i czemu służy? Jakimi osiągnięciami technicznymi dysponuje nowoczesna armia i jakie jest ich zastosowanie?

— o przyszłości maszyn matematycznych i automatów mających udoskonalić człowieka.

A także:

— czy moda polska jest gorsza od innych?

— czy naprawdę paryżanki „biją na głowę” warszawianki?

— gdzie leży przyszłość polskiego sportu? czy organizacja zajęć WF w szkołach jest prawidłowa?

W pierwszym numerze „Perspektyw” przeczytasz o najnowszych wydarzeniach w kraju i na świecie, poznasz sylwetki czołowych postaci życia politycznego i kulturalnego.

W dziale „Z perspektywy” znajdziesz doniesienia o tym, co się zdarzyło w ostatniej chwili, a w fotodepeszach — obejrzysz to na zdjęciach.

Pierwszy numer tygodnika informacyjno-publicystycznego „Perspektyw” ukazał się w sprzedaży

Objętość 40 stron. Cena tylko 6 zł.

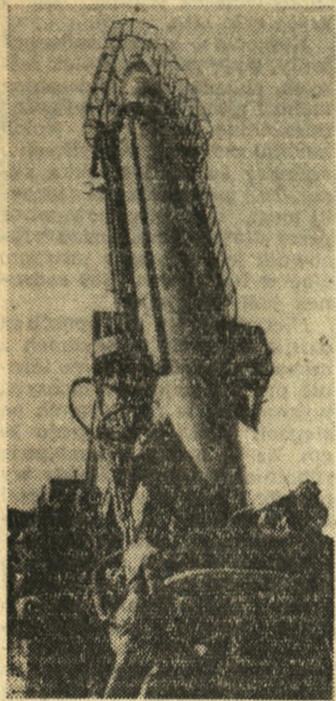
Zgłoszenia na prenumeratę na IV kwartał br. tylko do 10 września przyjmują wszystkie placówki „Ruchu”, urzędy pocztowe i listonosze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 5 IX 1969 N 211 (7946)

MĄDRZEJSI

Wrzesień 1939: przyczyny i wnioski



„Jeśli chodzi o siłę, nowoczesność i zdolność bojową naszej armii, to trudno nawet porównywać ze stanem sprzed 30 laty...”

CAF — fot. Iwan

Katastrofa wrześniowa sprzed 30 laty nie była przypadkowa. Rządy burżuazji i obszarnictwa miały swoją logikę, nie mogły się wyzwoić z wąskich interesów swojej klasy. Ta klasowa ograniczoność była przyczyną chronicznej wrogości wobec naszego wschodniego sąsiada, ona spowodowała powstanie stosunków społecznych, które rozszalały nasz kraj od wewnątrz (m. in. obejmujące ponad 30 proc. ludności mniejszości narodowe), ona nie pozwalała na taką akumulację, która byłaby niezbędna do szybszego rozwoju ekonomicznego kraju. W rezultacie wobec agresji hitlerowskiej znaleźliśmy się słabi ekonomicznie, osamotnieni politycznie, zacofani społecznie i militarnie niezdolni do odparcia tak silnego przeciwnika.

Walka jednak nie skończyła się na Wrześniu. Żołnierz polski w rzeczywistości nigdy nie złożył broni. Po kapitulacji natychmiast wszczął walkę podziemną. Walczył także na wszystkich frontach II wojny światowej. W dużym stopniu przyczynił się do zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

Wygrać pokój!

Teraz szło o to, by wygrać pokój. By wyciągnąć właściwe wnioski z lekcji historii. Albowiem Polska w swoich tysiącletnich dziejach często wygrywała wojny, znacznie rzadziej — pokój. Po II wojnie powstała wyjątkowa wprost szansa wygrania pokoju. Tym razem szansa ta została w pełni wykorzystana.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZESNIU BYĆ LIPIEC

Wieczorem pułki 14 dywizji piechoty opuściły Poznań, kierując się na wschód. Dziwiliśmy się, dlaczego nie na zachód, dywizja nie była dotychczas zupełnie niepokojona przez wroga. A tymczasem wyglądało na to, że uciekamy przed Niemcami, zamiast ich bić.

Maszerując ulicami Poznania, przechodziliśmy mimo dużego magazynu z motorowarami „Phenomen”. Właściciel przyszedł nas, byśmy je ze sobą zabrali, nie chciał, aby dostały się w ręce wroga. Przydałyby się bardzo, ale — niestety — tylko dwa spośród żołnierzy potrafiło posługiwać się nimi. Te dwa motorowery bardzo przydały się nam później, choć początkowo nasi wyżsi dowódcy spoglądali na nie niezbyt łaskawym okiem. Nie rozumieli ich praktycznego zastosowania.

Maszerowaliśmy całą noc. W dzień zatrzymaliśmy się na odpoczynek w dużym kompleksie lasów, ukryci przed obserwacją z powietrza. I choć las był, na ślepo kilkakrotnie bombardowany, żołnierze potrafili dobrze się maskować, dlatego nie ponieśliśmy żadnych strat.

W czasie tego postoju przybiega do mnie żołnierz i melduje, że cywile schwytały niemieckiego szpiega. Udałem się we wskazany przez żołnierza kierunek. Z daleka widzę grupę ludzi prowadzących dywersanta ubranego w polski żołnierski mundur. Od czasu do czasu otrzymuje razy i szturchańce; słyszę okrzyki „na gałąź z nim”. Podchodzę bliżej... Ku swemu wielkiemu zdziwieniu poznaję w „szpiegu” dowódcę mego pierwszego plutonu, podporucznika rezerwy, w cywilu redak-

wiejszy niż w roku 1938. Liczba zatrudnionych poza rolnictwem zwiększyła się z niespełna 3 mln. do przeszło 10 mln. Z każdego hektara użytków rolnych osiągamy dziś niewiele więcej niż produkcyję niż w latach trzydziestych, przy mniejszej o połowę liczbie zatrudnionych w rolnictwie. Polska stała się wielkim placem budowy. Dokonały się rewolucyjne przeobrażenia w dziedzinie oświaty i kultury. A jeśli chodzi o siłę, nowoczesność i zdolność bojową naszej armii, to trudno porównywać ze stanem sprzed 30 laty.

Ale, jak powiedzieliśmy w poprzednich artykułach tego cyklu, o siłę państwa stanowi nie tylko jego potencjał ekonomiczny (i wynikający z niego — militarny), lecz także system rozumnych sojuszników, które pomnażają tę siłę. I tu trzeba przypomnieć, że siła polityczna, która wytyczyła dalekowszycy i jedynie słuszny kierunek była Polska Partia Robotnicza. Zgubnej polityce rządu emigracyjnego i wszystkim ugrupowaniom rządu emigracyjnego przeciwstawiła ona koncepcję odzyskania niepodległego bytu w nowym kształcie społecznym, wezwwała do walki o Polskę, która będzie złączona braterskim przymierzem z narodami Związku Radzieckiego. Sojusz ten stanowi kamień węgielny naszej polityki. Dzięki niemu nikt nie może się pokusić o zmianę naszych granic, a naród nasz może spokojnie budować coraz okazalszy gmach swej ojczyzny. Połączyliśmy się także sojusznymi z wszystkimi innymi państwami socjalistycznymi w Europie. I sojusz państw socjalistycznych stał się dziś główną podporą pokoju światowego. Sojusz ten także zasadniczo zmienił układ sił na świecie.

Jak we wrześniu 1939 r. byliśmy osamotnieni wobec odwiecznego wroga, skłóceni ze wszystkimi sąsiadami, tak teraz, związani sojusznymi układami, ze wszystkich stron mamy przyjaciół.

Musimy być czujni

Wszystko to jednak jeszcze nie znaczy, że istnieje pełne zabezpieczenie pokoju na naszym kontynencie. Niebezpieczeństwo płynie zawsze z tej samej strony. Ciągłe żywe są siły, które nie wyrzekły się dażeń do przekreślenia rezultatów zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą. Siły te zmierzają oczywiście przede wszystkim do zmiany granic państwowych w Europie. Związczą naszych granic na Odrze i Nysie. Ośrodkiem tych rewizjonistycznych tendencji są po staremu imperialistyczne Niemcy, czyli dziś — Niemiecka Republika Federalna.

17 maja br. zgłoszona została przez Władysława Gomułkę

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKĄPSKI

tora jednego z poznańskich czasopism. Nie pomaga jednak perswazja: ludzie w żaden sposób nie chcą wypuścić go z rąk. Dopiero pod groźbą użycia broni udało mi się go oswobodzić. Widziałem zawieszoną miny zarówno cywilów jak i nie znających go żołnierzy. Tak, to dawała o sobie znać „ciężka kolumna” — podekscytowana ludność w każdym nieznajomym, nawet ubranym w mundur wojskowy, dopatrywała się dywersanta i szpiega. Mój porucznik był do tego stopnia przerażony, że dostał nawrotu podacki, dawno zaleczonej. Nie będę miał już z niego żadnej pociechy na polu bitwy.

Ten incydent stanowił preludium przyszłych wydarzeń wojennych.

Rozpoczęliśmy długi, forsowny marsz w kierunku Warszawy. Zagrożeni odcięciem, zdrowo wyciągaliśmy nogi, aby nie dać się wyprzedzić zmechanizowanym kolumnom wroga. Marsz był utrudniony z powodu dużej liczby uciekinierów, tarasujących drogi. Nieprzyjacielskie lotnictwo od czasu do czasu bombardowało nasze kolumny. Początkowo wywoływało to panikę wśród żołnierzy, ale w miarę upływu czasu otrzaskaliśmy się z nalotami. Na sygnał alarmu lotniczego kompanie rozwijały się sprawnie po obu stronach drogi, po alarmie żołnierze wracali natychmiast do sztyku marszowego. Przekonali się, że przy odpowiednim zachowaniu się nawet lotnictwo nie jest tak groźne, jak to wydawało się początkowo. Naloty nie wystraszyły nas poważniejszych szkód, nie spowodowały istotnych strat. Zresztą marsze, z uwagi na zagrożenie z powietrza, odbywały się przeważnie nocą. Nie zawsze jednak udawało się przed światem osiągnąć dający ukrycie las i marsz przeciągał się do godzin rannych.

Dziwiącego „września”, kierując się już nie na Warszawę, ale na Łódź, przeszliśmy Kutno. Miasto i stacja kolejowa były kilkakrotnie bombardowane. Z bliska zobaczyliśmy skutki nieprzyjacielskich nalotów: palące się domy, ulice zawalone gruzem, porożbijane sklepy, trupy

Wietnamie mówiono po prostu: Ojciec Ho. W latach wojny przeciwko kolonizatorom francuskim stary robotnik w szklowniku polskiego malarza Aleksandra Kobzdej napisał: Nie spotkałem prezydenta Ho, ale wiem, że się o mnie troszczył! Pozdróćcie go od nas i powiedzcie: od Rewolucji urodziliśmy się, dałeś nam życie sytych”. Te słowa w ustach robotnika wietnamskiego nie brzmiały pompatycznie. Ho był tym, który poprowadził robotników i chłopów do zwycięskiej rewolucji, w walce był jednym z nich.

Ho Chi Minh (znaczy tyle co Niosący Światło) — to pseudonim partyjny zmarłego w śróde prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jego nazwisko rodowe — Nguyen Van Thanh jest prawie nieznane, znaleźć je można jedynie w encyklopediach i biografiach. Dożył ponad 79 lat, urodził się 19 maja 1890 roku w Kim Lien w Wietnamie środkowym. Niedługo dane było mu przebywać w ojczyźnie. Jako 17-letni młodziemiec już znalazł się w dalekiej dlań Francji. Był marynarzem, robotnikiem portowym, kucharzem, palaczem kotłowym, sprzątacem śniegu. Później przebywał w Anglii i Stanach Zjednoczonych, by w 1919 r. znowu znaleźć się we Francji. W Paryżu pracował jako retuszer u fotografa i studiował ekonomię. Jednocześnie działał społecznie i politycznie. Wśród emigracji wietnamskiej podjął próbie jednoczenia ludów kolonialnych do walki z imperializmem w postaci założonej przez siebie Ligi Międzokontynentalnej.

W jej imieniu już w 1919 roku złożył wersalskiej konferencji pokojowej memorandum z żądaniem niepodległości dla Indochin. W tym dokumencie, tak jak podczas ówczesnej swojej działalności w szeregu Francuskiej Partii Socjalistycznej, demaskował kolonializm, zwłaszcza w Indochinach. W 1920 roku, po rozłamie we Francuskiej Partii Socjalistycznej stanął w szeregu Francuskiej Partii Komunistycznej, od początku jej powstania, związał się z marksistowsko-leninowskim nurtem ruchu robotniczego. W owym czasie jako wydawca pisma „Le Paria” oraz współpracownik „La Vie Ouvrière” i „Humanité” występował pod pseudonimem Nguyen Ai Quoc.

W latach 1924—25 przebywał w Chinach i tam współorganizował

wśród emigrantów z Indochin organizacje komunistyczne, jak np. Ligę Młodzieży Rewolucyjnej Wietnamu. W Hongkongu staraniem Ho Chi Minha zwolano w 1930 r. zjazd indochińskich organizacji komunistycznych i przekształcono je w Komunistyczną Partię Indochin.

Kolonialisci francuscy już wówczas widzieli w Ho Chi Minhu niebezpiecznego dla siebie przeciwnika. Władze francuskie zaocześnie skazały go w roku 1929 na karę śmierci. Dwa lata później zaarrestowały go władze brytyjskie w Hongkongu. Po dwóch latach więzienia znowu przybył do Europy, odwiedzając m. in. ZSRR. W 1935 roku brał aktywny udział w Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, podobnie jak przed 11 laty.

W pierwszych latach wojny światowej kierowana przez Ho Chi Minha Komunistyczna Partia Indochin rozpoczęła przygotowania do rewolucji

HO CHI MINH

narodowo-wyzwoleńczej. W maju 1941 roku Ho Chi Minh utworzył Demokratyczny Front Walki o Niepodległość Wietnamu (Wiet-Minh).

Z inicjatywy Ho powstały patriotyczne oddziały partyzanckie, które japońskim okupantom Indochin zadawały coraz bardziej dotkliwe ciosy. W tym czasie Ho Chi Minh jeszcze raz trafił do więzienia, tym razem aresztowany przez czang-kajszewskie władze chińskie. Kiedy jednak w 1943 roku odzyskał wolność, mógł już pokierować decydującymi przygotowaniami do zwycięskiego powstania ludowego.

2 września 1945 r. wobec pół miliona Wietnamczyków zgromadzonych w Hanoi Ho Chi Minh — wówczas premier rządu tymczasowego — proklamował powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu: „Naród wietnamski — mówił wówczas Ho — postanowił zmobilizować wszystkie swe siły duchowe i materialne nie szczędząc ani mienia, ani nawet własnego życia w obronie pra-

wa do wolności i niezawisłości”.

Te słowa stały się wkrótce hasłem w walce z kolonizatorami francuskimi, którzy za wszelką cenę chcieli przywrócić swoje panowanie kolonialne w Indochinach. Tą ceną była 8-letnia wojna, zakończona zwycięstwem Wietnamczyków pod Bien Dien Fu. Tą wojną kierował Ho Chi Minh — od marca 1946 r. prezydent DRW (do 1955 r. także premier), a od powstania Partii Pracujących Wietnamu w 1951 r. — równocześnie przewodniczącą jej Komitetu Centralnego.

W latach wywalczonego przez Wietnam pokój prezydent Ho Chi Minh odbył podróż po krajach socjalistycznych. Gościliśmy go także w Polsce: odwiedził m. in. Poznań, gdzie podczas uroczystości 22 Lipca w 1957 roku odbywała się centralna defilada wojskowa. Uchwałą Rady Państwa PRL odznaczony wówczas został Krzyżem Wielkiego Odrodzenia Polski.

W ciągu lat budownictwa pokojowego Demokratyczna Republika Wietnamu dokonała głębokich socjalistycznych przeobrażeń. Krótki był to okres pokoju, bo z brutalną interwencją zbrojną wystąpili tym razem agresorzy amerykańscy. Bohaterską walką z piratami powietrznymi, którzy przez ostatnie lata dokonywali zbrodniczych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu kierował znowu prezydent Ho Chi Minh.

Zawołaniem bohaterskiego narodu wietnamskiego stały się słowa prezydenta Ho Chi Minha: „Nawet jeśli trzeba będzie walczyć 5, 10, 20 lat albo dłużej, bez względu na ofiary i wyrzeczenia, naród nasz zdecydowanie jest prowadzić wojnę obronną przeciw Stanom Zjednoczonym, o uratowanie ojczyzny, do całkowitego zwycięstwa”.

Ho Chi Minh całe swoje życie poświęcił rewolucji i walce o niepodległość ludu, ale testamentem jego życia pozostanie to, co mówił w latach walki z kolonizatorami francuskimi: „Bardzo bym chciał zamiast karabinów rozdáwać naszym chłopcom książki, wprowadzić ich do sal wykładowych, do fabryk, do prawdziwych domów, ze ścianami z cegły”.

T. K

Wbrew „przyrodzonym prawom”...

W 25-lecie dekretu o reformie rolnej

Dwadzieścia pięć razy rozdziła już ziemia, która w owych wrześniowych dniach 1944 roku zrzuciła jarzmo hitlerowskiej okupacji. Dwadzieścia pięć razy zbierał chłop plon z tej ziemi, którą z woli ludu i zgodnie z zapowiecią Manifestu Lipcowego otrzymał w wieczne władanie. Wielu z tych, którzy brali wte dy w posiadanie swe działki, już nie żyje, wielu z nich oddało swe parcele do wspólnej kasy spółdzielczego gospodarstwa rolnego, wielu padło w

walce z wojskami III Rzeszy i z rodzimą reakcją.

Płynię czas, zacierają się wspomnienia, łatwo dzisiaj, po dwudziestu pięciu latach, pisać o dokumencie, który — znany jako dekret o reformie rolnej — realizował wielowiekowe marzenia chłopów i przydział im ziemię w „stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów”. Akt sprawiedliwości dziejowej, oddający ziemię w ręce tych, którzy na niej się urodzili i na niej ciężko pracowali, dokument przechowywany w państwowych archiwach a nawet historyczne już zdjęcia nie oddają atmosfery tamtych dni.

Historyczny dekret PKWN, wydany 6 września 1944 roku, określał, że reformie rolnej podlega m. in. ziemia stanowiąca własność Skarbu Państwa, ziemia będąca własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, osób skazanych za zdradę stanu, za pomoc udzieloną okupantowi, za działanie na szkodę państwa, miejscowej ludności lub za inne przestępstwa.

Te ziemi były bezsporne, o nie nikt walki nie toczył. Ale pkt. 4 reformy, głoszący, że reformie podlegała ziemia „skonfiskowana z jakichkolwiek innych przyczyn, stanowiąca własność lub współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich łączny rozmiar przekracza 100 ha powierzchni bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego 100 ha powierzchni ogólnej...”, ten rozdział napotykał zaciekle opór reakcji.

Wiemy, co w tamtych czasach kryło się pod słowem reakcja. Była to odchodząca w przeszłość klasa posiadająca i ich poplecznicy. Byli to zaprzysięgli wrogowie komunizmu i socjalizmu, obrońcy starych porządków i wyznawcy starych mitów o Polsce — przedmurzu chrześcijaństwa. Byli to zdeklarowani wykołofejcy spod znaku NSZ lub zbałamuceni i nieujawnieni żołnierze „wierni rządowi w Londynie”.

Wszyscy oni, poruszeni dekretem o reformie rolnej jak przysłowio-

wą czerwoną płachtą, ruszyli do ataku.

Otrzymywał więc chłop polski ziemię „wolną od wszelkich długów i ciężarów”, to znaczy nie obciążoną żadnym podatkiem czy długiem, ale biorąc ją jako dar Ludowej Polski, stawał się wrogiem jej wrogów.

Oni to, oskarżając PKWN o „pogwałcenie przyrodzonych praw boskich” i „naruszenie świętej własności prywatnej”, skupili swą wściekłość na tych, którzy działając w imieniu prawa, ziemię dzielili, lub na tych, którzy ziemię brali.

Wielu aktywistów PPR, milicjantów, chłopów i żołnierzy padło w tych dniach radosnych reformy i ponurych zbrodni, w dniach kiedy to wbrew obrońcom starego ładu otwierano jedną z najpiękniejszych kart historii naszych najnowszych dziejów.

110 tysięcy rodzin i ponad 200 tys. ha podzielonej ziemi — to dwie liczby obrazujące ogrom pracy wykonanej w najcięższych warunkach ostatnich miesięcy 1944 roku. Aby obie te liczby zamienić w tysiące władających ziemią, aby w tę ziemię rzucić ziarno i zebrać plon, trzeba było tysięcy ofiar nych chłopów, robotników, tysięcy urzędników, milicjantów, żołnierzy. A to znaczyło, wzrost aktywności mas chłopskich i wszystkich stronnictw obozu demokracji. Znaczyło to, że naród zrobił pierwszy, jakże ważny krok na drodze do socjalistycznego zagospodarowania kraju. Ziemia, tak bardzo już zroszona krwią żołnierską, nie bez ofiar i trudów, wbrew „przyrodzonym prawom” przeszła we władanie jej prawowitych gospodarzy.

I to jest właśnie główny akcent srebrnego jubileuszu historycznego dekretu o reformie rolnej.

R. S.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 211 (7946) 5 IX 1969

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Proklamowanie republiki w Libii — zdające się być zapowiedzią wyłamania się i tego kraju arabskiego z neokolonialistycznych więzów tzw. „wolnego świata” — zostało po-
witane jednoznacznie nieprzychylnymi komentarzami „wiel-
kiej” prasy burżuazyjnej. Zwłaszcza gdy z takich czy innych
względów ich redakcje zorientowane są prosyjonistycznie.

Zdenerwowanie przejawiał słynący z flegmy londyński

„TIMES”

„Nie jest dotychczas jasne czy socjalizm proklamowany przez
nowych ludzi w Libii sprawi, że staną się oni zwolennikami kie-
rowniczej roli Naser, czy też reprezentowany przez nich rodzaj
ideologii powiżę ich z jakimiś innymi państwami arabskimi. Tak
czy inaczej, napięcie prawdopodobnie wzrośnie. Pozostaje to praw-
dą nawet, jeśli nowy reżim okaże się sprawny w działaniu i liberalny
pod względem politycznym. Tę więc, przesunięcie Libii na lewo
może przyczynić się do zwiększenia doraźnych niebezpieczeństw
na Bliskim Wschodzie. (...) Dodać ono również sojusznika obo-
zowi o nastawieniu zdecydowanie antyizraelskim, który jeśli sam
nie określa siebie mianem antyimperialistycznego, to wykazuje
głębką podejrzliwość wobec wszelkich form potęgi Zachodu.
Należy zauważyć, że zarówno W. Brytania jak Stany Zjednoczone
utrzymują w tym kraju bazy wojskowe oraz związane są z Libią (!)
porozumieniami obronnymi, które wygasają po upływie dwóch lat.

(...) Niebagatelna sprawa będzie wpływ tego wszystkiego na
zachodniego sąsiada Libii — Tunezję. Oba te kraje były swego
rodzaju odstępstwami od reguły wśród państw arabskich. Prezy-
dent Bourguiba, oskrzydleny z jednej strony przez zaangażowa-
nych Algierczyków, będzie obecnie znacznie bardziej izolowany
mając rewolucyjny socjalizm także na wschodzie”.

„DAILY TELEGRAPH”

„Jeden z ostatnich punktów oparcia Wielkiej Brytanii na Bli-
skim Wschodzie zostanie podważony. Rząd brytyjski musi więc być
bardzo ostrożny w swej reakcji. Po uznaniu nowego Iraku w roku
1958, pomimo krwawej rewolucji jaka tam nastąpiła, nie można
przedstawić mocnego argumentu przeciwko uznaniu republiki
w Libii... pod warunkiem, że nowy rząd zostanie zaakceptowany
przez ludność. A to dopiero się okaże”.

Najprawdopodobniej w związku z tego typu nadziejami
brytyjski minister spraw zagranicznych Stewart przyjął
doradcę zdezonizowanego króla Libii, Idrisa.

Natomiast paryski dziennik

„FIGARO”

podkreśla, iż:

„Stolicą, która jest (...) najbardziej zaniepokojona, jest oczy-
wiście Waszyngton. Wiadomo, że obok interesów gospodarczych
wpływają na to szczególnie pola startowe, które Pentagon zbu-
dował na Pustyni Libijskiej”.

„NEW YORK TIMES”

pisze nie bez nutki fatalizmu:

„Lewicowi oficerowie wzięli władzę już w tylu krajach arab-
skich, że ostatni przewrót w Libii nie daje powodu do zdumie-
nia. 79-letni król Idris utrzymał się przy władzy tak długo, ponie-
waż poświęcił większą część dochodów z ropy libijskiej na oświe-
cony program rozwoju gospodarczego i społecznego. Ta inteli-
gentna polityka została obecnie ogłoszona jako niewystarczająca.
Jeśli nowy reżim libijski reprezentuje to, co głosił radykalne
slogany jego rozgłosni radiowych, w przewrocie kryje się możli-
wość osłabienia lub zniszczenia obecnej równowagi politycznej
na Bliskim Wschodzie (...). Powstała niepewność co do przy-
szości amerykańskiej bazy lotniczej w Heelus koło Tripoli”.

Z. Sz.

Od 13 do 17 bm.

Poznańska rewizyta opery włoskiej

W rewizycie za dwukrotne występy gościnne Opery
Poznańskiej we Wło-
szech w ubiegłym roku — 8
bm., jak już informowaliśmy,
przybywa do Poznania zespół
Teatro Comunale dell'Opera z
Genui. Będzie to, co szczegól-
nie warto tu chyba podkreślić,
pierwszy po wojnie występ
włoskiego teatru operowego
w Polsce. 169 osobowy zespół,
w którego skład wchodzi rów-
nież wybitni soliści śpiewają-
cy, m. in. w Metropolitan O-
pera i w La Scali, zaprezen-
tuje na poznańskiej scenie
dwie opery włoskie: „Ernani-
go” Verdiego oraz „Lunatycz-
kę” Belliniego.

W operze Verdiego opartej
na głośnym w swoim czasie
dramacie romantycznym Wik-
tora Hugo, wystąpią znani śpie-
wacy włoscy: Angelo Mori, Ri-
ta Orlandi-Malaspina, Licino
Montefusco i Paolo Washing-
ton. Operę te przygotował re-
żysersko i scenograficznie
Gianrico Becher. Dyrygować
nią będzie Wolf Ferrari. Spek-
takle tej opery odbędą się 13
oraz 16 bm.

„Lunatyczka” Belliniego za-
prezentowana zostanie na sce-
nie Opery Poznańskiej również
dwukrotnie: 14 oraz 17 bm.
Spektakl tej opery przygotowa-
ł reżysersko Beppe Mene-
gatti w scenografii Annv Anni.
Przy pulpicie dyrygującym
Umberto Cattini. W głównych
partiach wystąpią: Margherita

NASZE ROZMOWY

W co się bawić?



Eugeniusz Bonicki: „...Chodzi o to, by mieszkańcy wsi nie trak-
tować już dzisiaj jak słuchaczy
godnych tylko wykładów o upra-
wie kukurydzy i wychowie pro-
siąt...”

Eugeniusz Bonicki pracuje
społecznie na terenie
gromady Boguszyn już
piętnaście lat. Od 1958 roku
jest sekretarzem Komitetu Gromad-
zkiego PZPR, a w PGR pełni
funkcję przewodniczącego Rady
Robotniczej i Komisji Samo-
rządu Robotniczego. Jego hobby
to działalność wśród młodzieży
— na polu kultury i sportu.
— Jakże ważne zagadnienia w
Waszej gromadzie wymagają
dyskusji i rozwiązywania na
lepsze?

— Gromada Boguszyn jest
dość specyficznym rejonem.
Ma charakter rolniczy, a trze-
cia część użytków rolnych na-
leży do PGR. Około 400 osób
dojeżdża codziennie do pracy
w zakładach poza terenem
gromady. Mieszkają tu robot-
nicy przemysłowi i rolni, rzem-
ieślnicy i kolejarze oraz rol-
nicy indywidualni. Oczywiście
problematyka rolna stoi na
pierwszym miejscu, chociaż
rolników wymienię na koń-
cu.

Najważniejsze sprawy, poza

MĄDRZEJSI

Dokończenie ze str. 3

nasza propozycja dotycząca
zawarcia między Polską a NRF
układu w sprawie ostatecznego
uznania granicy na Odrze i Ny
sie Łużyckiej. W NRF są siły,
które w realistyczny sposób
podechodzą do stosunków pol-
sko-niemieckich. Nie te jednak
siły jak dotychczas dominują.
Natomiast wkretne, pełne ob-
łudę odpowiedzi przedstawie-
cieli rządu NRF na naszą pro-
pozycję są najlepszym dowo-
dem intencji tego rządu.

Musimy więc być czujni, by
nie powtórzyła się historia, z
której jak dotąd wyciągnęli-
my wszystkie słuszne wnioski.
Dlatego zdecydowanie przeciw-
stawiamy się wszelkim prób-
om, zmierzającym do podwa-
żania jednolitości państw Układu
Warszawskiego. I dlatego też
w pełni popieramy inicjatywę
odbycia ogólnoeuropejskiej
konferencji w sprawie bezpie-
czeństwa i współpracy, której
celem byłoby przygotowanie
układu o zbiorowym bezpie-
czeństwie w Europie. Pamięt-
ni doświadczeń historycznych
jesteśmy żywo zainteresowani
w takim układzie.

MIECZYŚLAW SKĄPSKI

produkcyjnymi, to: ożywie-
nie życia kulturalnego i spor-
towego w gromadzie.

— Jak na tle tego zróżnic-
owania społecznego przedstawia
się poziom życia kulturalnego?

— Pod tym względem w
ostatnich latach nie mamy
się czym chwalić. Niebędne
jest w naszej gromadzie więk-
sze zainteresowanie dla roz-
woju lokalnych ośrodków
kultury. Mamy tylko dwa
kluby — w PGR Chocicza i w
PGR Skoraczew. W pozosta-
łych wsiach za mało tymi
sprawami interesują się orga-
nizacje społeczne działające
na wsi. Brak lokali, nie podej-
muje się inicjatyw, aby bu-
dować w czynie społecznym
kluby i świetlice, za przykła-
dem wsi Kruczyn.

W PGR Teresa jest lokal,
ale klub zamknięto, bo nie ma
kierownika. Dyskusje nad za-
angażowaniem nowego prze-
ciągają się zbyt długo.

— W jakim stopniu istniejące
kluby są atrakcyjne dla mło-
dzieży?

— Obserwuje się radykalną
zmianę zainteresowań, zwłasz-
cza pod wpływem telewizji.
Dostrzegamy w związku z tym
potrzebę zmiany form pracy.
Bywalec klubowi stają się w
coraz większym stopniu od-
biorcami, na wzór miejski.

Najlepszą formą pracy oświa-
towo-kulturalnej jest w na-
szym środowisku organizacja

wieczorów autorskich, spot-
kań i ciekawych prelekcji.
Wykłady TWP cieszą się du-
żym zainteresowaniem. Na te-
maty astronautyczne będzie
miał prelegent zawsze pełną
salę słuchaczy. Chodzi o to, by
mieszkańców wsi nie trakto-
wać już dzisiaj jak słuchaczy
godnych tylko wykładów o
uprawie kukurydzy i wycho-
wie prosiąt. Ich zainteresowa-
nia wykraczają również poza
sprawy „czysto ziemskie”.

— A sprawy sportu, to drugi
problem. Prawda?

— Tak. Idea Ludowych Ze-
spółów Sportowych jest słusz-
na. Winny one rzeczywiście
być kontynuatorami nawyków
sportowych, nabytych w szko-
le. Ale za mało propagujemy
osiągnięcia i pokazujemy wzor-
y pracy dobrych zespołów.

Mamy LZS w Boguszynie
— tylko jeden w gromadzie,
który dobrze pracuje. W tym
roku obchodził 20 lat pracy.
Zaczynali od zera. A dzisiaj?
Otrzymali nagrodę od Woje-
wódzkiej Rady LZS, na budo-
wę stadionu. Urządzenia,
sprzęt kupowali z własnych
dochodów, uzyskiwanych z
impres. Tak zdobyty majątek
szanuje się. To bardzo dobry
przykład dla innych zespołów,
które oczekują pomocy z za-
łożonymi rękami.

Rozmawiał:

MIECZYŚLAW POCHWICKI

PRZYCZYNY CHOROBY WRZODOWEJ

Cywilizacja czy urazy dzieciństwa?

Coraz więcej schorzeń
przypisujemy szkodli-
wym czynnikom współ-
czesnej cywilizacji. Coraz
częściej też na liście tych scho-
rzeń pojawia się choroba wrzo-
dowa (żołądka i dwunastnicy)
zaliczona do grupy „psycho-
somatycznych” czyli tych, któ-
rych powstanie i rozwój wią-
że się z psychicznymi przeży-
ciami pacjenta.

Specjaliści doszukują się
przyczyn choroby wrzodowej
w ... przeżyciach wczesnego
dzieństwa, nawet tych, któ-
rych pacjent — dorosły nie
jest w stanie sobie w pełni
przypomnieć. Przyjmuje się bo-
wiem, że właśnie pierwszy ok-
res życia rodzinnego, naj-
wcześniejsza faza bytowania,
pozostawia trwały ślad w psy-
chice człowieka, a tym samym
może wywierać wpływ na
stan jego zdrowia fizycznego.

Jest rzeczą znaną, że dzieci
pochodzące z tych domów
gdzie matki pracują zawodo-
wo, pozostawiając je bez o-
pieki przez spora część dnia,
z trudnością dostosowują się do
szkolenia środowiska. Roz-
kład pożycia małżeńskiego,
względnie rodziców, wywołują re-
akcje nerwicowe u dzieci. Z
kolei, wychowankowie sier-
ocińców i domów dziecka czę-
sto wykazują zaburzenia cha-
rakterologiczne, mają komple-
ksy, zdarzają się im stany lę-
kowe — dzieci te rozwijają
się umysłowo wolniej od swo-
ich rówieśników z normal-
nych rodzin.

Wielu polskich uczonych,
m. in. profesorowie K. Da-
browski, B. Suchodolski, zwr-
ca

cali uwagę na to, że oso-
bność dziecka zależy od atmo-
sfery rodzinnej, że właśnie w
tym okresie człowiek wytwa-
rza swój własny styl życia. To
też długotrwały stan napię-
cia, spory i urazy w zwaśnio-
nej rodzinie, albo przeżycia
dziecka pozbawionego rodzin-
nego domu, dziecięce konflik-
ty z otoczeniem — wszystko
to bywa najsilniejszą przyczy-
ną rozwoju choroby wrzodo-
wej w wieku dojrzałym.

Zagadnieniem tym zajął
się krakowska III Klinika
Chorób Wewnętrznych AM,
dysponująca własnym Oddzia-
łem Psychosomatycznym. Prze-
prowadzone badania objęły 40
pacjentów — dorosłych (w
tym 10 kobiet), u których wy-
kryto chorobę wrzodową dwu-
nastnicy. Zebrano wywiady le-
karskie i psychologiczne, od-
twarzając przeżycia wieku
dziecięcego i młodzieńczego,
oraz późniejsze, poprzedzające
chorobę życie tych pacjentów.

I oto co stwierdzili bada-
cze: ponad 50 proc. pacjen-
tów doznało silnego urazu
psychicznego przed ukoń-
czeniem 6 lat życia. Z tych —
14 wychowywało się w rozbi-
tych rodzinach i ciężko prze-
żyło rozwoły rodziców, lub
też byli przez nich źle trakto-
wani. W trzech wypadkach
małe dzieci, osierocone przez
rodziców, zostały wzięte przez
obcych ludzi „na służbę”, je-
den pacjent lata swego dzie-
ciństwa spędził w sanato-
rium; tylko dwaj wychowa-
li się w zgodnych rodzinach,
ale dla odmiany byli źle trak-
towani przez jedno z rodzi-
ców.

„Ojciec pił, bil nas i mat-
kę...” — „Rodzice nienawidzi-
li się wzajemnie...” — „Ojciec
był despotyczny, dręczący
nas...” — „Wytłakano mi, że
jestem nieślubny...” — „Mat-
ka przyjmowała mężczyzn...” —
„Mając 15 lat dowiedzia-
łem się, że mam przybranych
rodziców...” — „Rodzice roz-
wieśli się. Byłam w internacie” —
oto wypowiedzi pa-
cjentów krakowskiej kliniki.

Pokolenie dzisiejszych czter-
dziestolatków ma ponadto za
sobą silne przeżycia okresu

Nowy system sadzenia lasu

W Kanadzie opracowano o-
statnio metodę, pozwalającą na
wysadzenie sadzonek drzew nie
tylko wczesną wiosną, ale i
przez całe lato.

Korzenie 2-letnich sadzonek
jodły, wyjętych ze szkółek leś-
nych, oblepia się mieszaniną
mchu i gliny. Mocno, wilgotną
mieszaninę ulepia się wokół
korzeni sadzonek w bryłkach o
średnicy 20 cm i z lekką su-
szą. Tak zabezpieczone sadzon-
ki mogą być przechowywane
przez dłuższy czas. Jeden pra-
cownik jest w stanie przygo-
tować w ten sposób 1500 sad-
zonek jodły dziennie.

Nietypowy też jest sposób sa-
dzenia drzewek w bryłkach z
mchu i gliny. Na danym ter-
enie pracuje najpierw maszyna
wykopująca w regularnych od-
stępach dołki o przekroju 20
cm. Za tą maszyną postępują
robotnicy, z których każdy wy-
posażony jest w rurę długości
1 m i średnicy 20 cm. Robot-
nik wpuszcza rurę do przygo-
towanego dołka i wrzuca do
niej sadzonkę jodły w bryle z
mchu i gliny. Wpada ona do
dołka i zostaje w nim ściśle o-
sadzona lekkim przydegnię-
ciem nogi. Wydajność pracy ro-
botnika posługującego się przy-
sadzeniu tym nieskomplikowa-
nym przyrządem jest o 30 proc.
większa, gdyż nie potrzebuje
się on schylać.

Stwierdzono, że procent
przyjętych sadzonek oblepio-
nych gliną i mchem wynosi
85, zaś z korzonkami pozba-
wionymi tej osłony — zaledwie
25. (PAP)

O właściwe proporcje ekonomiczne

Jak podkreślono na posiedze-
niu Rady Ministrów 21 sier-
pnia, ocena sytuacji gospodar-
czej kraju wskazuje na istnie-
jące w dalszym ciągu na wielu
odcinkach ekstensywne metody
działalności. Dotyczy to
zwłaszcza przemysłu i budow-
nictwa, gdzie proporcje między
przyrostem produkcji, wzrostem
zatrudnienia i stopniem
zwiększania wydajności pracy
nie układają się często wła-
ściwie.

Analiza, przeprowadzona
przez Narodowy Bank Polski
wskazuje na to, że w okresie
7 miesięcy br. zatrudnienie
wzrosło o 3,4 proc. w porów-
naniu z takim samym okresem
ub. r., a zatem w tempie wyż-
szym niż zakłada to plan na
bieżący rok. W efekcie wydaj-
ność pracy podniosła się w
tym czasie o 4,7 proc., zamiast
przewidywanych przez NPG —
4,9 proc. Skutkiem takiego sta-
nu jest to, że udział wydajnoś-

ci pracy w przyroście produk-
cji wyniósł jedynie 53,7 proc.
wobec planowanych 60 proc.

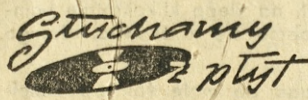
Z drugiej strony zaangażo-
wanie rocznego funduszu płac
jest większe niż przyrostu pro-
dukcji, co sięga 57,5 proc. W
rezultacie, na 1 proc. wzrostu
produkcji globalnej w przemy-
śle przypadał w I półroczu br.
prawie 1 proc. przyrostu fun-
duszu płac, a według planu
ten ostatni wskaźnik nie powin-
nien przekroczyć 0,85 proc.

Przyczyny tej sytuacji
tkwią nie tylko w nieracjonal-
nym gospodarowaniu siłą ro-
boczą i w małych wysiłkach
mających na celu zwiększenie
podniesienie wydajności, ale
również w nieoszczędnym, cz-
sem beztroskim dysponowaniu
funduszem płac. W lipcu br.
wypłaty wynagrodzeń obje-
tym funduszem płac były o
7,9 proc. wyższe niż w lipcu
ub. r. Przekroczenie planów
funduszu płac w przedsiębior-

stwach wyniosły na koniec I
półroczu 686 mln. złotych,
przy czym w zakładach prze-
mysłowych oraz w budownic-
twie nie zanotowano pod tym
względem żadnej poprawy w
stosunku do roku zeszłego.

Również — mimo pewnego
spadku — nadal notuje się zbyt
wysokie wypłaty na delegacje
służbowe. Chociaż podjęte de-
cyzje mówią o doprowadzeniu
tych wydatków do wysokości
osiągniętej w ub. roku, wypła-
ty na wyjazdy służbowe były
w lipcu o 5,4 proc. a w pierw-
szych siedmiu miesiącach br. o
4,7 proc. wyższe niż przed ro-
kiem.

Wszystko to wskazuje na po-
trzebie zaostrożenia dyscypli-
n finansowej na wszystkich odc-
inkach; na konieczność ener-
giczniejszego działania w kie-
runku prawdziwie intensywn-
ych metod gospodarowania.
PAP



W cyklu „Musica Antiqua Polo-
nia” znów mamy do odnotowania
kolejną dużą płytę. Jej tytuł „Mu-
zyka w dawnym Krakowie”. Za-
wiera ona utwory Grzegorza Ger-
wazego Gorczyckiego (około 1668
— 1734), Wincentego Maxiszewicza
(1685 — 1745), Franciszka Liliusa
(ok. 1600 — 1657) i J. Staromiej-
skiego (I poł. XVIII w.). Wykonawcy:
Chór PR we Wrocławiu i Orkie-

stra Kameralna pod dyktando Ed-
munda Kajdasza. Muza, XL 0368.

Znakomity baryton Ryszard Gru-
szczyński śpiewa pieśni i arie:
W. A. Mozarta, arie Figara z I
aktu opery „Wesele Figara”,
E. Diaza arioso z opery „Benve-
nuto Cellini”, S. Niewiadomskiego
„W kłótni z żoną”, S. Moniusz-
ki „Złota rybka” i „Kozak”, F.
Szopena „Hejże nie fijołeczku
leśny”, E. Tagliaferriego „Cicho
płynię łódź” i „Wieczór nadmo-
rski”. Orkiestrą Polskiego Radia
dyryguje Stefan Rachon. Muza,
XL 0500.

I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Dokończenie ze str. 1
(trzeci bieg) J. Rosiński (W-wa-m.) przed T. Haraburdą (Białystok) i P. Kotlewskim (Poznań).

WIOSLARSTWO

Zawodnicy i zawodniczki tej dyscypliny sportu, zakończyli już boje o spartakiadowe medale. Wczoraj odbyły się finały A juniorek i juniorów.

Przedstawiciele Poznania w wczorajszych finałach, zdobyli jeden srebrny i dwa brązowe medale. W czwórkach, osada poznańska płynąc w składzie: H. Poczyńska, B. Kozłowska, B. Klemke, M. Zalachowska, sternik I. Kopydłowska zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal i wicemistrzostwo Polski juniorek, gdyż zawody spartakiadowe w wioslarstwie są jednocześnie mistrzostwami Polski juniorek. Złoty medal w tej konkurencji przypadł w udziale osadzie Warszawskiej - m. a. brązowy Wrocławowi - m. W jedynkach juniorek wygrała B. Bogdańska (Warszawa - m.) przed M. Nowak (Warszawa - m.) i B. Kupś (Poznań), natomiast w ósemkach osada Poznania była trzecia za Gdańskiem i Warszawą - m. Ponadto w czwórkach podwójnych wygrała Warszawa - woj. przed Bydgoszczą i Warszawą - m. a w dwójkach podwójnych: Warszawa - m. przed Olsztynem i Gdańskiem - woj.

Równie zacięte walki toczyli juniorzy: Czwórki podwójne po pięciu, prowadzonym w szybkim tempie biegu, wygrała osada Szczecina przed Gdańskiem - woj. i Poznaniem. Złoty medal w dwójkach b/s przypadł w udziale Gdańskowi - woj. przed Warszawą - woj. i Kielcami zaś w jedynkach K. Lewandowskiemu z Gdańska przed W. Puzyną z Warszawy - miasto i W. Łazaronkiem ze Szczecina.

A oto pozostałe wyniki: dwójki — 1. Warszawa - woj., 2. Poznań, 3. Michałak, K. Hejne ster. R. Robakowski, 3. Szczecin, czwórki b/s 1. Gdańsk - woj., 2. Kraków

Medale dla Poznania

- miasto, 3. Wrocław, 6. Poznań, dwójki podwójne: 1. Bydgoszcz, 2. Szczecin, 3. Wrocław, ósemki: 1. Gdańsk, 2. Poznań, 3. Szczecin.

KOSZYKÓWKA

Reprezentantki Poznania po zwycięstwie nad Szczecinem zakwalifikowały się do grupy finałowej. W meczu ze Szczecinem najlepiej strzelały Wałkowiak 18 i Mańczak 9. Po spotkaniach eliminacyjnych w tabeli grupy B — żeńskiej na pierwszym miejscu jest Łódź — 3 zwycięstwa przed Poznaniem — 2 zwycięstwa i Szczecinem jedno zwycięstwo.

Nasi koszykarze pokonali Łódź — miasto i również weszli do finału, zajmując w swojej grupie pierwsze miejsce. Wynik meczu Poznań — Łódź - m. 44:42 (30:24). Najlepiej strzelał Paul — 12 pkt.

PLYWANIE

Dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy medal zdobyli wczoraj pływacy Poznania. Reprezentanci w tej dyscyplinie sportu spisują się doskonale i mają szansę na uplasowanie się w klasyfikacji drużynowej w pierwszej trójce.

A oto wyniki wczorajszych finałów.

Juniorki: 200 dow. — 1. A. Doboszewska (Gdańsk) 2:27.8, 2. K. Nęczak (Wrocław - m) 2:30.7, 3. J. Muzykowska (Bydgoszcz) 2:31.8; 100 grzb. — 1. E. Kobielska (Poznań) 1:13.3, 2. A. Gancarz (Poznań) 1:15.9, 3. H. Sitko (Katowice) 1:15.9; 200 dow. — 1. M. Powroźnik (Kielce) 2:44.3, 2. K. Antoniak (Wrocław - m.) 2:44.5, 3. E. Kobielska (Poznań) 2:46.0; 4x100 dow. — 1. Gdańsk 4:38.2, 2. Warszawa - m. 4:42.3, 3. Szczecin 4:45.4, 6. Poznań 4:53.2.

Juniorzy: 100 dow. — 1. P. Chmielewski (Kraków) 58.1, 2. T. Derejski (Kielce) 58.2, 3. R. Ratajczak (Katowice) 59.3; 400 zmien. — 1. J. Czaplicki (Poznań) 5:23.5, 2. W. Ptak (Łódź) 5:23.6, 3. Z. Budzisz (Warszawa) 5:28.0, 2. C. Reiman (Poznań) 5:28.3, 3. A. Wiślicki (Łódź) 5:28.9; 4x100 dow. 1. Warszawa - m. 4:11.5, 2. Wrocław - m. 4:15.9, 3. Opole 4:16.3, 5. Poznań 4:19.1.



Złoty medal dla Poznania zdobyli pływacy w biegu 4x100 m zmien. Na zdjęciu zwycięska sztafeta: (od lewej) C. Reiman, J. Czaplicki, A. Boetcher i C. Śmiglak.

Fot. — K. Przychodźki

Szachy

Mistrzostwa świata kobiet w Lublinie

W niedzielę, 7 września rozpoczynają się w Lublinie IV Drużynowe Mistrzostwa Świata Kobiet zwane popularnie żeńską olimpiadą szachową. Będzie to największa impreza szachowa, jaką dotychczas zorganizowano w Polsce Ludowej.

Poczyniono już ostatnie przygotowania do zbliżającej się olimpiady szachowej.

W żeńskiej olimpiadzie szachowej weźmie udział 15 państw: Anglia, Austria, Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Holandia, Irlandia, Jugosławia, NRD, NRF, Polska (Radzikowska, Litmanowicz, Jurczyńska), Rumunia, Węgry, Związek Radziecki.

Faworytkami olimpiady są szachistki Kraju Rad, które zdobywały złote medale na poprzednich igrzyskach — w Emmen (Holandia) 1957, w Splicie (Jugosławia) 1963 i w Oberhausen (NRF) 1966 r.

Najpoważniejszymi konkurentkami do czołowych miejsc w olimpiadzie są Rumunki oraz zawodniczki Jugosławii, NRD i Węgier.

Półki, które zajęły jedenaste miejsce na ostatniej olimpiadzie, mają dużą szansę na poprawienie swej lokaty. (nt)

Łucznicy — inwalidzi startują w Poznaniu

Łucznictwo, to jedna z dyscyplin sportowych chętnie uprawiana przez członków inwalidzkich ognisk sportowych.

W dniach 6 i 7 bm. odbędą się na torach poznańskich Surmy przy al. Reymonta, V Łucznicze Mistrzostwa Polski Inwalidów, w kategorii kobiet i mężczyzn. Do zawodów zgłoszonych zostało ponad 120 łuczników (w tym 31 kobiet) z 13 województw. Zawodnicy zaawansowani strzelac będą na dystansach 30 i 50 m, początkujący dwa razy na dystansach 30 m. (x)

Najmłodsi na bieżni

Staraniem PKKFIT i Międzynarodowego Ośrodka Sportowego w Szamotulach, odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których najmłodsi walczyli o odznaki 25-lecia PRL.

W imprezie wzięło udział ponad 100 chłopców i dziewcząt z całego powiatu. Oto najlepsze wyniki w grupie dziewcząt: 60 i 100 m — A. Greczka 8,3 i 13,3, oszczep — B. Iwanicki 27,77 m, dysk — M. Sroczek 23,87 m; chłopcy: 60 m — W. Ratajczak 7,3, 100 m — J. Nowak 11,7, 400 m — J. Czapczyk 2:45,9 i 1000 m — T. Narożny 2:45,9. (x)

Sprzedaz

sprzedam Lambrette LD 150 Winogracz, Zagonywa 41. 7641g

Polecam rafę na bere-ty, torebki, kosmetyczki itp., w dowolnych kolorach. Janina Wolska, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I nr 10. 6628g

Beczki debowe — rynnny dachowe, siatki parkanowe. Karnisz szynowe. Polecam: Dzierżyńskiego 288. 7286g

Sprzedam telewizor 17 cali (Alesz), pianino, płyta metalowa i meble kuchenne. Dzierżyńskiego 61 m. 10. 6632g

Motocykl WFM, stan dobry, sprzedam. Gwardii Ludowej 19 m. 31. 6663g

Sprzedam korzystnie Ursus C 45 z plugiem i platformą. Kośnider, Zemska, poczta Granowo, powiat Nowy Tomysl. 6667g

Okazyjnie sprzedam pianino. Winiarz, Arciszewskiego 13 m. 3. 6669g

Sprzedam motocykl WSK, Poznań, Kancelerska 23. 6670g



W wyniku dodatkowego losowania, które odbyło się w dniu 3 września 1969 r. o godz. 17 — rozlosowano na kupony RZECZOWA, na gry w miesiącu sierpniu —

samochód osobowy

marki „Fiat 125 P” na numer banderoli 450791 w kolekturze Nr. 160 w Czarniejewie pow. Gniezno. K6679

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ im. F. Dzierżyńskiego w Poznaniu ul. Raszyńska 48

nadal przyjmuje uczniów

do I klasy w specjalnościach budowlanych i drzewnych. K6674

LoKale

Młody magister poszukuje jednoosobowego pokoju. Najchętniej na Łazarzu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 7750g

Oddam w dzierżawę pokój z kuchnią. Poznań-Swierczewo na okres 2 lat. Płatne z góry. Adres wskazuje Prasa Grunwaldzka 19, dla 8038g

Mieszkanie własnościowe lub pół domu jednorodzinnego może być do remontu lub wykończenia kupie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 8141g

Zamienię 1 pokój z kuchnią centrum na kawalerkę. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 7110g.

Dwie uczennice poszukują pokoju z łazienką we Wrześni od 1 września. Adres: Bożena Krysiak. Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 6 u p. Grygel. K6338

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., słoneczne, wysoki parter kwaterynowe, nowe budownictwo, przy tramwaju, w Gorzowie Wlkp. — zamienie na podobne w Poznaniu (może być stare budownictwo). Adres: Stanisław Szerment, Gorzów Wlkp., ul. Słoneczna 53 m. 2. 6536g

Zamienię kawalerkę w Gdańsku na kawalerkę lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Da browskiego 72 m. 5. 6514g

Młode małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju z osobnym wejściem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6661g.

ZŁOTO SREBRO

najkorzystniej sprzedasz po podwyższonych cenach w sklepach PHD „Jubiler”

Wartość ocenia rzeczoznawca wg. cenników państwowych K6568

Nieruchomości

Sprzedam okazjnie parcelę z prawem zabudowy 800 m² (Osiedle Plewiska) Nowak, Osiedle Plewiska, ul. Skórzewska 75. 8380g

Sprzedam gospodarstwo rolne 17 ha z żywym i martwym inwentarzem, zelektryfikowane. Warunki na miejscu. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 523p.

Sprzedam pół bliźniaka, ogrodem. Warunek zamiana — małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6627g.

Kupię działkę budowlaną lub ogrodniczą — Grunwald, Jeżyce, lub przy dobrej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6546g.

Sprzedam działkę 3,560 m² — Mosina, Słoneczna. Maria Jankowiak, Zabno. pow. Śrem. 6586g

Zmarł

MARIAN ORLIK

były długoletni pracownik naszego Zakładu

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają

RADA ZAKŁADOWA ORGANIZACJA PARTIJNA I KIEROWNICTWO Zakładu Graficznego Politechniki Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września o godz. 15 na cmentarzu w Naramowie. K6702

Praca

Krawcowa potrzebna zaraz. Tel. 441-63. 8193g

Pomoc domowa młodszą dochodząca potrzebna. Dobra pensja. Rutkowski 17 m. 5. 8163g

Murarzy na tynki przyjmuję. Zgłoszenia — Pałac 112 m. 2, codziennie od godz. 18-19. 8415g

Przyjmuję pomoc domową dochodzącą do 3 osób. Buchholz, Osiedle Plewiska, 82 m. 21. tel. 709-67. 8387g

Pomoc domowa gotująca chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka, ul. Sowińskiego 19 m. 3. 8008g

Potrzebna rencistka do 1,5 rocznego dziecka. Zbażyska 24. 7895g

Nauka

Kursy pisania na maszynie i biurowości organizuje Stowarzyszenie Studentów i Maszynistów. Poznań, ul. Chełmońskiego 7. 6243g

CZESŁAW SZAJDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Kwiatowa 11 m. 16a. 8418g

S. i p.

z Małeckich

JÓZEFA ALEJSKA

zaszła w Bogu, dnia 3 września 1969 r. przeżywszy lat 78, nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa i babunia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 września br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, S. Engla 30. 8407g

Dnia 3 września 1969 r. zmarła po dłuższych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. śp.

ZOFIA MOSZYSKA

dr phil. Uniw. Jagiell. zasłużona nauczycielka i wychowawczyni młodzieży, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RODZINA

Dnia 3 września zmarł nagle nasz pracownik, Kierownik Zakładu Usługowego

CZESŁAW LUBIK

W zmarłym Spółdzielnia straciła oddanego pracownika, serdecznego kolegi i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

Zarząd Rada Zakładowa i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym. K6681

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, plac Wolności nr 5 — telefon 590-54

współpracujący z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych PROWADZI

kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakł. pracy;
- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szkołach podstawowych i średnich; — oraz
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP-ZNP dysponuje kadra doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki, wyrównywania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — przyjmują od 1. IX. 1969 r. codziennie w godz. od 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 633-86.

Dojazd tramwajami nr nr 4, 5, 10, 11, 12 14. Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych przyjmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu plac Wolności nr 5, telefon 590-54 od godz. 8-15 (w soboty od 8-12). K6400



PONAD PÓŁ MILIONA złotych lub SAMOCHÓD marki „Fiat 125 P” — TO TWOJA SZANSA W „KOZIOŁKACH” K6556

Pracownicy poszukiwani

Rawickie Zakłady Wyrobów Papierowych w Rawiczu — poszukują

PRACOWNIKA na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych.

Wymagane wyższe wykształcenie techniczne o kierunku papierniczym, mechanicznym lub chemicznym.

Zamiejscowemu zakład zapewni mieszkanie w nowym budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W6615

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni — Zakład w Obornikach zatrudni zaraz

— Instalatora c. o. i wod. kan.

Wymagane kwalifikacje: dyplom mistrzowski i uprawnienia do konserwacji kotłów i instalacji c. o. Należność uzyskania mieszkania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z odpisami dyplomów i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa Września, ul. Wrocławska 15. W6710

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 271/65 wydaną przez Dyrektora Liceum Medycznego Pielęgniarskiego w Rawiczu nazwisko Grażyna Grunwald, Kobylin Stary 6 poczta Kobylin pow. Krotoszyn. 563p

Różne

Zamienię rozpoczętą budowę w Poznaniu na mieszkanie w Warszawie w Poznaniu lub okolicy. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6585g.

Przedsiębiorstwo

Sprzedam pilnie gospodarstwo 9 ha z obszer- nym zabudowaniem. Wia- domość: Wałbrzych 5, ul. Niepodległości 42, Haj- duga, nr tel. 46-58. 6551g

Sprzedam domek jedno-

rodzinny — Mosina, lub za- mienie na pokój, kuch- nią, własnościowe. Po- znaniu. Poznań, Świer- czewskiego 132d 11. tel. 401-46. 6608g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 211 (7946) 5 IX 1969

WRZESIEŃ	Adele
5	
Piątek	Śniadanie: 5.00-18.35

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Beczka prochu”; KOSCIAN: „Maskarada szpiegów”; LESZNO: „Przygoda z piosenką”; NOWY TOMYŚL: „Gringo” i „Ach ci młodzi”; OBORNIA: „Gdzie jest trzeci król”; SREM: Słonko: „Rzeczpospolita babska” i „Szkice węglem”; ŚRODA: „Za waszą i naszą wolność”; SZAMOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WĄGROWIEC: „Waleczni przeciwy rzymskim legionom”; WRZESNIA: „Koniec barona Ungerna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1969”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 11-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-17.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 13-19.

Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa fotografowa z cyklu „Polacy na świecie” — g. 17-20.

ZPAP „Arsenal” (Stary Rynek) — Indywidualna wystawa „St. Mrozińskiego”.

Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — „Sport w fotografiach Józefa Myszkowskiego” — g. 10-20.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa prof. dr. Tadeusza Cypria — „Przez kraje arabskie” — g. 10-19.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Pieć minut o gospodarce; 8.19 Melodie na dzień dobry; 8.44 Piosenka dla solenizanta — Informacje dla wszystkich; 9.40 Dla przed szkolni: „Dziwne rozmowy”; 10.05 „Ślawa i chwala” — odc. 30 pow.; 10.25 Z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 10.50 Trzy tańce kurpiowskie; 11.00 Koncert rozrywkowy; 11.25 Radiowa estrada piosenkarzy; 12.25 Konc. z polonezem; 13.00 Spotkanie z francuska melodia i piosenką; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej lepiej, taniej”; 14.00 Raport literacki z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Muzyka klasyczna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Przysławne na 24 danie — mini magazyn; 18.05 Ludzie i kontynenty; 18.25 Kompozytor i jego piosenki — St. Rembowski; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.20 Moto — sprawy; 19.30 Koncert żywcem; 20.25 Koncert pod parasolem; 21.00 Wsi i o wsi; 21.15 Na fortepianie gra M. Kosz; 21.25 Pieć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziewiątki; 22.00 Z twórczości młodych kompozytorów warszawskich, poległych w czasie wojny; 22.30 Rewia ork. rozrywkowych; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 „Wybrane balety Igora Strawińskiego”; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Popularna transkrypcja orkiestrowa; 9.00 Trąbka i fortepian; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Portret kolekcjonera” — opow.; 11.45 Z twórczości mistrzów baroku; 13.00 Czesi dobrych gospodarzy; 13.15 U progu nowego sezonu w teatrach — felieton; 13.30 W rytmie mazura; 13.40 „Dialogi filozoficzne”; B. Brechta; 14.05 Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 14.45 „Blekina szafeta”; 15.00 Koncert Chóru Różgł. Wrocławskiej PR — dyr. E. Kajdasz; 15.20 Spotkanie z nietypowymi instrumentalistami; 15.50 „Biolog sanitarności”; 16.55 Felieton aktualny F. Fornalczyk; 17.05 Muzyka; 17.25 Poznański Konc. Życzeli; 17.50 „Spartakiado we boju”; 19.17 Melodie rozrywkowe; 19.19 Felieton literacki; 19.30 Odtworzenie konc. współczesnej muz. polskiej z IV Wrocławskiego Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego; 21.05 Słowa dla Vietnamu — aud. poetycka; 21.15 Melodie wśród noc; 21.25 Muz. taneczna; 22.30 „Problemy przyrody i techniki”; 22.45 Koncert Orkiestry PR i TV w Łodzi; 23.25 25 minut mocnego uderzenia.

Potrzeba więcej warzyw



Warzywa stanowią niezbędną część naszego pożywienia. Tymczasem statystyki wykazują, że zjadamy ich stanowczo za mało. Zwłaszcza w miesiącach zimowych i wczesną wiosną. Nie jest to wynikiem niechęci społeczeństwa do tego typu produktów, lecz po prostu ich niedostatku na rynku. Dlatego potrzeba coraz więcej ciepłarni, które by dostarczały warzywa przez cały rok. Na zdjęciu: na rusztowaniu jednej z ciepłarni — gigantów w Kazimierzówce. (bw)

Fot. — Huzar

Tylko do 10 bm.
Kto wymyśli najlepsze hasło o tematyce przeciwpożarowej?

Parę tygodni temu informowaliśmy, że niespotykana fala pożarów, jaka nawiedziła nas tego lata, skłoniła władze Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu do ogłoszenia konkursu na najlepsze hasła o tematyce przeciwpożarowej. Przesyłanie sobie zawartych w nich załączek czy ostrzeżeń jest także w pewnym stopniu akcją profilaktyczną. Hasła mogą być mowione, muszą natomiast być jasne i zwięzłe. Przypominamy, że termin nadsyłania haseł pod adresem wyżej wspomnianego Związku, Poznań, ul. Grunwaldzka 55 upływa z dniem 10 września br. Na autorów najlepszych pomysłów czekają liczne nagrody, m. in. zegarek, teczka skórzana, komplet gier sportowych. (zd)

odpowiadamy

Leszno, ul. Gen. Sikorskiego. — Radzimy zwrócić się do Pow. Sztabu Wojskowego. (1952)

Henryk B. Leszno. — Szkoły przysposobienia rolniczego (SPR) przeznaczane są dla młodzieży mającej ukończoną szkołę podstawową, zamieszkałą na wsi i mającej zamiar pracować w gospodarstwach rolnych indywidualnych lub uspołeczniionych. (2033)

H. M. Czempin. — Radzimy zapoznać się z książką Danuty Jaszowskiej „Tucz gęsi na wątroby”. (1798)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Klaudiusz i Messalina” — odc. 30 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18.00 Ekspreses przez świat; 18.05 Pod Kurza Stopką; 18.25 Wieki jazzu: „Rewolucja be-bopu”; 19.00 Powieść w wydaniu dżw.; „Młodość króla Henryka IV”; 19.30 „Kwartet złotych Wrót”; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomatorów; 20.05 „Gry i zabawy ludu polskiego” L. J. Kerna; 20.15 Mikrorocznik K. Grzeszkowiaka; 20.25 Salatyka po włosku; 20.30 10 minut o modzie; 21.00 W cieniu przeboju; 21.20 Turniej trubadurów, bardów i minstrelów; 21.50 Warszawa skł. wrzesień; 22.00 Gwiazda siedmiu wieców — „Skaldowie”; 22.15 „Ziemia lubuska na morzach” — rep.; 22.35 Konkurs tańca dla początkujących; 23.00 Miniatury poetyckie — J. Czechowicz; 23.07 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Johnny Methis.

Z dyskusji nad kształtem 5-latki

Ambicje i obawy spółdzielczości pracy

Dyskusja nad projektem planu na przyszłe 5-lecie trwa także w wielkopolskiej spółdzielczości pracy. Odbywa się ona w innych, trudniejszych warunkach niż w przemyśle kluczowym. Spółdzielczość pracuje bowiem w dużym rozproszeniu, ma z reguły gorsze budynki i urządzenia oraz nie dysponuje tak licznymi kadrami techników i ekonomistów.

Zarząd WZSP w Poznaniu, w porozumieniu z komisjami planowania gospodarczego i wydziałami przemysłowymi przydiów obu rad narodowych — wojewódzkiej i miejskiej, opracował i przesłał spółdzielniom główne wskaźniki proponowanego wzrostu produkcji na lata 1971 do 75.

Oto ważniejsze z nich:

▲ w porównaniu do poziomu, jaki spółdzielczość osiągnie w roku 1970 (łączne obroty wyniosą wtedy około 5 mld zł) globalna produkcja spółdzielni pracy w 1975 roku ma wzrosnąć — w powiatach o 32,6 proc., a w Poznaniu o 23 proc.;

▲ produkcja kilkuset rodzajów towarów rynkowych, stanowiąca dziś około 60 proc. produkcji wytwórczości, powinna rosnąć szybciej niż produkcja globalna i osiągnąć — w województwie 138, a w Poznaniu 123 proc. poziomu roku 1970;

▲ jeszcze szybciej niż produkcja towarów rynkowych powinny rozszerzać się spółdzielcze usługi dla ludności — w województwie o 61 a w Poznaniu o 51 procent;

▲ produkcja nakładczą (chalupniczą) powinna wzrosnąć — w województwie o około 30, a w Poznaniu o 18 procent;

▲ wydajność pracy na jednego zatrudnionego powinna wzrosnąć — w województwie o 27,2, a w Poznaniu o 15,7 procent;

▲ inwestycje mają wynieść 217 mln złotych (76 mln w Poznaniu i 141 mln w województwie) i będą znacznie mniejsze niż w bieżącym 5-leciu.

Rekonstrukcja pilnie potrzebna

W spółdzielniach wskaźniki te przyjęte zostały z mieszanymi uczuciami. Liczne głosy wskazują, że tempo przyrostu produkcji globalnej nie jest uważane za wygórowane, ale duży obaw budzi niepewność z opatrzenia materiałowego, oraz renowacji przestarzałych maszyn i budynków. Produkcji majątek trwały w większości wielkopolskich spółdzielni jest już bowiem tak mocno zużyty, że uniemożliwia wprost nadążanie za wymogami rynku w dziedzinie jakości i nowoczesności wyrobów.

Tuż po II Plenum KC PZPR na wojewódzkim zjeździe delegatów spółdzielni pracy stwierdzono, że ponad 80 proc. spółdzielczych zakładów produkcyjnych i punktów usługowych mieści się w budynkach dzierżawionych, przypadkowych, z reguły nie przystosowanych do rodzajów i wielkości prowadzonych w nich procesów wytwórczych. Większość zakładów charakteryzuje nadmierna ciasnota, spowodowana większym niż dopuszczają normy bhp, zagęszczeniem stanowisk pracy. Park maszynowy spółdzielni składa się w 70 proc. z maszyn i urządzeń starych, często nietypowych, wielokrotnie już remontowanych, bądź też wykonanych sposobem gospodarczym. Uniemożliwia to często stosowanie nowoczesnych technologii, bądź też dostosowywanie ich do wymagań bhp. Ponieważ zatrzymanie produkcji nie sposób, spółdzielcy wykazują inwencji w tworzeniu prowizorycznych zabezpieczeń, zbliżonych do wymogów bhp. Dotyczy to szczególnie obrabiarek do drewna i

Przewodniczący Prezydium WRN dziękuje Strażacy zdali trudny egzamin

Tegoroczne lato zapisze się w kronikach niespotykanym dotąd zagrożeniem pożarowym, w szczególności na wsi, oraz nienotowanym od lat wzrostem liczby pożarów.

Zespolony wysiłek zawodowych i ochotniczych straży pożarnych, współpraca z organami państwowymi, mobilizacja całej ludności oraz konkretna pomoc terenowych władz partyjnych i administracyjnych, przyczyniły się w znacznym stopniu do opanowania klęski pożarów. Wiele pożarów zostało ugaszonych w zarodku, w wielu przypadkach zapobieżono ich rozszerzaniu się, wiele zagrożeń pożarowych usunięto.

Oceniając wysoko ofiarną pracę, sumienne wykonywanie niebezpiecznych często obowiązków i poświęcenie członków Ochotniczych Straży Pożarnych, Korpusu Technicznego Pożarnictwa oraz drużyn kobiecych, młodzieży i harcerskich, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbał podziękował wszystkim za ofiarne

zaangażowanie i trud poniesiony w obronie mienia społecznego i wspólnoty, żyć oraz im dalszych sukcesach w pracy zawodowej i społecznej.

Pozostaje jeszcze apel do społeczeństwa, bowiem w dalszym ciągu stwierdza się nie przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych przez osoby dorosłe w sposób bezpośredni czy pośredni, tzn. przez brak właściwej opieki nad dziećmi i młodzieżą.

W minionym tygodniu zanotowano jeszcze w woj. poznańskim aż 24 pożary w tym 20 w gospodarstwach indywidualnych. W 9 przypadkach palili się stogi ze zbożem lub słomą, w 11 budynki gospodarcze. Na 13 spalonych budynków przypada aż 7 stodół z zbożem.

Pożary w zasadzie spowodowane były nieostrożnością osób dorosłych — 15, ale i dzieci w 5 przypadkach były winne zaproszeniu ognia. (zd)

Bogaty program Złotu TKKF w Boszkowie

Najbliższa sobota i niedziela upływać będzie w Boszkowie pod znakiem licznych imprez artystycznych i sportowych. W tych dniach bowiem w tej uroczej miejscowości wypożyczkowej w powiecie leszczyńskim organizowany jest wielki Rejonowy Złot Ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Bogaty program przewiduje zdobywanie Odznaki Sportowej 25-lecia, wysięgi kajaków, pchnięcie kula, przedskole jazdy konnej. Uczestnikom Złotu umilać będą chwile spędzone w Boszkowie występy na leśnej estradzie takich zespołów artystycznych jak „Me poza”, „Optymis”. Leszczyński Zespół Satyryków.

W czasie złotu czynna będzie wystawa na wolnym powietrzu zatytułowana „Polska w świetle — Leszno w Polsce”.

Atrakcji będzie dużo, oby tylko pogoda dopisała.

Z Leszczyńskiego

Pierwsza w powiecie Izba Pamiątek w Robczysku

W klubie wiejskim w Robczysku odbyła się uroczystość otwarcia pierwszej na terenie powiatu leszczyńskiego Izby Pamiątek, zorganizowanej przez tamtejsze koło Związku Młodzieży Wiejskiej.

Na dość bogaty zbiór eksponatów złożyły się: stroje regionalne z rejonu Pawłowic, narzędzia gospodarskie i rolnicze, dokumenty Polaków z okresu okupacji hitlerowskiej, stare książki oraz monety i książeczki PKO z czasów międzywojennych. Znajdują się tu również zdjęcia przedstawiające stroje regionalne, obrzędy i budownictwo po 1900 roku, zdjęcia z obozu jenieckiego, a także bogata kronika dorobku robczyskiego koła ZMW.

Przy organizacji Izby Pamiątek duży wkład pracy spo-

łecznej włożył zarząd koła ZMW, z jego niezmordowanym przewodniczącym, Marianem Matuszewskim na czele.

W czasie uroczystości zapoznano zaproszonych gości z dotychczasowym dorobkiem koła na odcinku kulturalnym, społeczno-gospodarczym i organizacyjnym. (r)

Ważne dla rolników

Wcześniej zasiejesz — więcej zbierzesz

Najodpowiedniejszym terminem siewu zbóż ozimych jest okres od 15 do 25 września, a najdalej do 30 września. Zboża wysiane później nie zdążą zakorzenić się i zahartować przed zimą. Na terenach suchszych wskazane jest siew w późniejszych terminach, gdyż przy niższej wilgotności gleby kiełkowanie nasion może przebiegać prawidłowo tylko w niższych temperaturach.

Jest już najwyższy czas, aby w pełni przygotować się do akcji zaprawiania ziarna. Zboża siane później nie zdążą zakorzenić się i zahartować przed zimą. Na terenach suchszych wskazane jest siew w późniejszych terminach, gdyż przy niższej wilgotności gleby kiełkowanie nasion może przebiegać prawidłowo tylko w niższych temperaturach.

Do chemicznego zaprawiania ziarna poleca się: preparat Simazin w dawce 0,6 kg/ha rozproszony w 300 do 600 litrach wody. Zabieg ten będzie przeciwdziałał zachwaszczeniu upraw przez miotłę zbożową. (na)

metali oraz urządzeń chemicznych i pylących.

W latach 1964 — 68 kontrole ujawniły często wielokrotne przekraczania dopuszczalnych stężeń gazów i pyłów szkodliwych dla zdrowia w ponad 200 spółdzielczych zakładach. Wprawdzie niektóre najbardziej drastyczne przypadki zostały uzdrowione lecz do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele. Dotyczy to zresztą nie tylko wentylacji i klimatyzacji lecz także całego, bardzo ubożego zaplecza socjalnego spółdzielni.

Pieniądze są ale...

W toku dyskusji nad projektem planów przyszłej 5-latki, spółdzielcy często pytają, kiedy te nabrzmiałe problemy zostaną załatwione. Na całym świecie, obok zakładów wielkich i drogiej, istnieją małe, elastyczne nie przystosowujące swą produkcję do zmiennych potrzeb rynku i chyba długo jeszcze będą one potrzebne. Zdaniem spółdzielców, nie ma żadnych obiektywnych przyczyn utrzymania tych zakładów w stanie ciągłego zacofania technicznego. Tym bardziej, że nakłady na ich rekonstrukcję nie muszą być wielkie i bardzo szybko się zwracają. Spółdzielni nie pieniądze mają, państwo nie musi ich dawać. Chodzi tylko o ułatwienie nabywania materiałów budowlanych, armatury, maszyn i urządzeń.

Wydaje się, że nie sposób przejść nad tymi postulatami do porządku dziennego. To zbyt poważny problem. 172 spółdzielni zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy stanowią przecież duży potencjał produkcyjny. 35,5 tys. zatrudnionych w ponad 2000 placówkach wytwórczych, usługowych i handlowych, daje roczne obroty rzędu 4,5 mld złotych. Wypełnia dotkliwą lukę na rynku, aktywizując zaniedbane gospodarstwo miejscowości. Nie można więc dopuścić do tego, aby potencjał ten popadał w stagnację, czy nawet malał.

F. B.

Ze Środy Ognisko Muzyczne wznowia działalność

Po przeszło rok trwającej przerwie Średzkie Społeczne Ognisko Muzyczne wznowia swoją działalność. Będzie ono członkiem Wojewódzkiego Stowarzyszenia Ognisk Artystycznych w Poznaniu, które — przez swych instruktorów będzie czuwać nad należytym poziomem artystycznym i wychowawczym Ogniska.

Do czasu wznowienia normalnej działalności PDK w Środzie (budynki jest w remoncie) ognisko mieścić się będzie w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Armii Czerwonej.

Nowy rok szkolny w Ognisku rozpocznie się 1 października. Zapisy do poszczególnych sekcji (fortepian, akordeon, skrzypce, gitara, mandolina, perkusja, instrumenty dęte) trwają do 6 września, w PDK. (rk)

prawy nasiennej T lub Snięciotoku w dawce wyżej podanej.

Ziarno siewne można dobrze zaprawić tylko w zaprawiarkach. Inne praktykowane nie raz jeszcze sposoby zaprawiania nie zabezpieczają w pełni nasion przed infekcją chorobami. Są one także niedozwolone ze względu na przepisy bhp.

Ziarno tegorocznych zbiorów nie jest należyście wykształcone. Najprawdopodobniej więc posiadać będzie zmniejszoną energię kiełkowania, tym samym będzie bardziej narażone na porażenie przez choroby aniżeli w latach ubiegłych.

Pszenicę i żyto zaraz po siewie zaleca się spryskać Simazinem w dawce 0,6 kg/ha rozproszony w 300 do 600 litrach wody. Zabieg ten będzie przeciwdziałał zachwaszczeniu upraw przez miotłę zbożową. (na)